Dr. LUDWIK GÓRSKI
Lublin.

Kościół Polski w sprawie społecznej.

Międzynarodowy Związek Badań Społecznych w Mechlinie postanowił uczcić rocznicę ogłoszenia enc. *Rerum Novarum* wydaniem spisu Listów Pasterskich i odezw Biskupów całego świata katolickiego, o ile one pozostają w związku z treścią tej encykliki.

Dokonania pracy tej dla Polski podjął się Ludwik Górski, profesor Uniwersytetu Lubelskiego.

Sporządzony przez prof. Górskiego wykaz — z łaskawą pomocą kuryj diecezjalnych lub poszczególnych osób, jak J. E. X. Bp. L. Wetmański, X. prałat Szurek, X. Dr. Z. Ochalski, za co Im ponownie na tem miejscu Autor wyraża wdzięczność — niestety, nie jest całkowity. Brak w nim wykazu z kilku diecezyj, nie dało się ustalić niektórych wydań osobnych poza Kroniką lub Wiadomościami diecezjalnemi.

Mimo wszystko pracę tę, jako pierwszą próbę, drukujemy w takim stanie, w jakim jest. Drukujemy ją dlatego, że bądź co bądź wykaz ten jest obrazem zainteresowania, jakie okazał Kościół Polski względem sprawy społecznej, a jest to zainteresowanie nie małe, które zaważyło na utrzymaniu pokoju społecznego w Polsce, na podniesieniu dobrobytu ludności zarobkującej, na utrzymaniu religijności tego ludu mimo naporu radykalizmu i socjalizmu a dzisiaj bolszewizmu. Drukujemy ją jeszcze i dlatego, że tym sposobem włączamy Polskę do udziału w międzynarodowej współpracy i hołdzie wszystkich narodów katolickich dla Stolicy Apostolskiej.

Co do braków może właśnie wydrukowanie tego wykazu zachęci do jego uzupełnienia i udoskonalenia.

Diecezje dzielimy według podziału przyjętego w prawie konkordatowem.

Wykaz powinien był objąć te zagadnienia, któremi się zajmuje encyklika *Rerum Novarum*. Prof. Górski ujął jednak temat nieco szerzej, i sądzimy, że z pożytkiem dla sprawy.

Litery: L. p. oznaczają — List pasterski. Treść dokumentu drukujemy petitem. Data, podana po tytule lub treści, jest datą ogłoszenia dokumentu.

REDAKCJA.

I. Prowincja Gnieźnieńska i Poznańska.

1. Archidiecezja Gnieźnieńska i Poznańska.

X. Arcybiskup Mieczysław Halka Ledóchowski.

L. p. z powodu zaboru Rzymu.

Dzieje Papiestwa i jego zasługi. Wezwanie wiernych do wierności dla Stolicy Apostolskiej i do modlitwy.

28 grudnia 1870.

X. Arcybp. Florjan Oksza Stablewski.

L. p. o wartości pracy i zasługach z niej płynących.

21 stycznia 1894.

L. p. o czynnej miłości bliźniego.

12 lutego 1895.

L. p. o zasługach z cierpienia płynących.

25 stycznia 1895.

L. p. do duchowieństwa.

Wskazuje na gromadzące się chmury oziębienia uczuć religijnych a wzrastanie liberalizmu. W dziedzinie socjalnej — pauperyzm, wychodźtwo, trudność w zarobkowaniu. Wezwanie do duchowieństwa, aby się silniej jeszcze zaopiekowało ludnością — także w znaczeniu socjalnem.

10 stycznia 1900.

L. p.

Poleca, jako środki przeciwko naporowi ducha niewiary i przewrotu: ożywienie życia bractw i stowarzyszeń kościelnych oraz popieranie stowarzyszeń oświatowych, dobroczynnych i gospodarczych.

17 stycznia 1902.

2. Diecezja Chełmińska.

X. Bp. Leon Redner.

L. p. Kwestja socjalna.

Stosunek, jaki z woli Bożej powinien być pomiędzy państwem a służbą, pomiędzy przełożonymi a podwładnymi, tudzież ich obopólne prawa i obowiązki.

15 lutego 1892. Czcionkami E. Michałowskiego w Pelplinie 1892 s. 12.

L. p. Obowiązki rodzicielskie.

O wychowanie dzieci.

20 stycznia 1894. Czcionkami E. Michałowskiego w Pelplinie 1894 s. 13.

L. p. Trudności rozwiązania kwestji socjalnej.

Żądza używania, zamiłowanie zbytków wywołują niepokój i niezadowolenie we wszystkich warstwach społeczeństwa.

8 lutego 1895. Czcionkami E. Michałowskiego w Pelplinie s. 9.

L. p. O ufności w najmędrsze rządy Opatrzności Boskiej.
Wobec istnienia niedoli (nierównego podziału dóbr doczesnych).
24 stycznia 1896. Czcionkami E. Michałowskiego w Pelplinie s. 12.

X. Bp. Dr. Augustyn Rosentreter.

L. p. W dzień konsekracji.
O pokoju i porządku społecznym.
9 lipca 1899. Czcionkami E. Michałowskiego w Pelplinie 1899 s. 10.

L. p. O wstrzemięźliwości i trzeźwości.
Stowarzysz. i bractwa wstrzemięźliwości. Wstrzemięźliwość i trzeźwość.
2 lutego 1908. Czcionkami drukarni „Pielgrzyma" w Pelplinie.

L. p. Z powodu zakończenia wojny.
Kolekta na jeńców.
24 lutego 1919. Drukarnia i księgarnia. Pelplin.

L. p.
Prośba o obfitą jałmużnę dla poratowania dzieci polskich, ciężko dotkniętych następstwami wojny.
26 października 1919. Druk.

L. p. Z powodu traktatu Wersalskiego.
Odrodzenie Polski. Uległość zwierzchności politycznej. Rany zadane przez wojnę życiu gospodarczemu, obowiązek pracowania. Spokój i porządek.
9 lutego 1920. Druk.

J. E. X. Bp. Stanisław Wojciech Okoniewski.

L. p. Z okazji ingresu.
Duch chrześcijański.
20 lutego 1927. Pelplin, Drukarnia i Księgarnia.

L. p.
Nauka o władzy świeckiej, jej źródło, obowiązek posłuszeństwa.
10 lutego 1928. Pelplin. Drukarnia i księgarnia.

L. p. O miłości bliźniego.
Jej rola w warunkach materjalnych powojennych.
25 stycznia 1929. Pelplin. Drukarnia i księgarnia.

L. p.
Z powodu dziesiątej rocznicy wkroczenia wojsk polskich na ziemię pomorską.
30 stycznia 1930. Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej. Pelplin 1930 № 2.

L. p. na post.
Akcja Katolicka. Wychowanie młodego pokolenia.
20 lutego 1930. Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej. Pelplin 1930 № 3.

II. Metropolja Warszawska.

1. Diecezja Płocka.

X. W. Petrykowski wikarjusz kapitulny.

L. p. Orędzie do Duchowieństwa.

Uświadamianie wiernych, by nie ulegali socjalistom.

30 maja 1901. Archiwum Konsystorskie.

X. Bp. Apolinary Wnukowski.

L. p.

Potępia strajki, ostrzega przed namowami złych ludzi.

31 marca 1905. Archiwum Konsystorskie.

L. p. na Nowy rok.

Szczerby w życiu religijnem: zmaterjalizowanie, obniżenie religijno moralne z powodu tłumnych wędrówek do Prus i Ameryki; uleganie agitacji, występującej przeciw własności, szerzącej nienawiść między pracodawcą a robotnikiem; bierność i niestaranie się o oświatę katolicko-narodową.

31 grudnia 1905.

Mowa na konferencji księży dziekanów.

Kapłani pracują nad moralnem i materjalnem odrodzeniem kraju między innemi przez zakładanie towarzystw robotniczych.

14 listopada 1906. Miesięcznik Pasterski.

Okólnik o zakładaniu parafjalnych związków katolickich.

23 maja 1907. Miesięcznik Pasterski.

List — pożegnanie z powodu wygnania z diecezji.

Życzenie rozwoju życia relig.-społ. (Związek kat.).

Listopad 1908. Miesięcznik Pasterski.

Orędzie, odczytane na Zjeździe delegatów parafjalnych związków katolickich w Płocku.

Obrona życia religijnego i zachęta do pracy religijno-społecznej.

22 kwietnia 1908. Miesięcznik Pasterski.

Czem katolicki związek parafjalny nie jest.

Nawrócenie św. Pawła 1908. Miesięcznik Pasterski.

J. E. X. Bp Antoni Nowowiejski.

Orędzie na post Wielki.

O czytelnictwie.

1 niedziela postu 1911. Miesięcznik Pasterski.

L. p.

Zachęta do zakładania szkół ludowych.

10 lipca 1915. Miesięcznik Pasterski.

Na post Wielki.
Wychowanie dzieci w katolickiej rodzinie i szkole.
1 niedziela postu 1918. Miesięcznik Pasterski.
L. p. z powodu wyborów.
10 listopada 1918. Miesięcznik Pasterski Nr. 11, rok 1918.
L. p. o Konstytucji.
8 maja 1919.
Orędzie do duchowieństwa o sprawach społecznych.
7 marca 1920. Miesięcznik Pasterski Nr. 4, rok 1920.
Odezwa do gospodarzy.
W sprawie opieki nad wygnańcami z kresów.
19 lipca 1920. Miesięcznik Pasterski Nr. 7, rok 1920.
List do służby folwarcznej.
Grudzień 1920. Miesięcznik Pasterski Nr. 12, rok 1920.
Orędzie w sprawie bractw i stowarzyszeń katolickich.
1 niedziela W. postu 1927. Miesięcznik Pasterski Nr. 2, rok 1927.
L. p. o budowie domów katolickich.
17 lutego 1929. Miesięcznik Pasterski Nr. 2, rok 1929.
L. p. o nierozerwalności małżeństwa.
25 stycznia 1926. Miesięcznik Pasterski Nr. 2, rok 1926.
L. p. o Akcji Katolickiej.
17 grudnia 1929.
L. p. o chrześcijańskiem wychowaniu dzieci.
Marzec 1930. Miesięcznik Pasterski Nr. 3, rok 1930.
L. p. z okazji 1500-letniej rocznicy zgonu św. Augustyna.
Sierpień 1930. Miesięcznik Pasterski Nr. 8, rok 1930.
L. p. w sprawie wyborów.
Wsz. Św. 1930. Miesięcznik Pasterski Nr. 11, rok 1930.

2. Diecezja Sandomierska.

X. Bp. Antoni Sotkiewicz.

Okólnik do dziekanów w sprawie emigracji do Brazylji.
20 lutego 1891. Akta Kurji Diecezjalnej.
L. p.
Przestroga przed agitatorami nieładu i anarchji.
28 listopada 1894. Tamże.

X. Bp. Stefan Zwierowicz.

L. p. o poszanowaniu cudzej własności.
Przeciwko agitacji komunistycznej i strajkom.
11 kwietnia 1905. Tamże.

Okólnik do duchowieństwa w sprawie szerzącego się radykalizmu.
21 listopada 1905. Tamże.

Okólnik do duchowieństwa w sprawie udziału w wyborach do Dumy państwowej.
5 lutego 1906. Tamże.

Okólnik do duchowieństwa o sprawach bieżących.
Zachęta do pracy społecznej, o Macierzy Szkolnej, jakim partjom sprzyjać można.
1 października 1906. Tamże.

L. p. do duchowieństwa o Związku katolickim.
23 maja 1907. Tamże.

Okólnik do duchowieństwa.
O nauczaniu religji w szkołach, o walce z lekturą niemoralną, o akcji charytatywnej.
10 października 1907.

L. p. do duchowieństwa w sprawach bieżących i zachęta do akcji społecznej.
15 grudnia 1907. Tamże.

X. Bp Marjan Ryx.

Odezwa do duchowieństwa w sprawie związku stowarzyszeń spożywczych.
Grudzień 1912. Kronika Diecezji Sandomierskiej, 1912. s. 369.

Okólnik do duchowieństwa w sprawie wychodźtwa.
Luty 1913. K. D. S., 1913, s. 49.

Okólnik o wychodźtwie.
Maj 1913. K. D. S., 1913, s. 155.

Odezwa do diecezjan.
Podniesienie na duchu strwożonych okropnościami wojny, wskazówki życiowe.
22 października 1915. K. D. S., 1915, s. 94.

O zasiewach wiosennych.
Kwiecień 1916. K. D. S., 1916, s. 63.

Odezwa do wiernych w sprawie trzeźwości.
15 marca 1916. K. D. S., 1916, s. 49.

Okólnik do duchowieństwa w sprawie ratowania od głodu dzieci polskich, ofiar wojny.
23 maja 1916. Akta Kurji Djecezjalnej.

L. p. do wiernych o rocznicy Konstytucji 3-go Maja.
21 kwietnia. K. D. S., 1917, s. 59.

Rozporządzenie w sprawie pomocy jeńcom.
Luty 1921. K. D. S., 1921, s. 33.
Odezwa do wiernych z racji rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami.
Czerwiec 1921. K. D. S., 1921, s. 87.
Odezwa do wszystkich w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.
Październik 1922. K. D. S., 1922 s. 161.
Rozporządzenie w sprawie wychodźców zarobkowych.
Październik 1926. K. D. S., 1926, s. 141.
L. p. z okazji 10-lecia niepodległości Polski.
Październik 1928. K. D. S., 1928, s. 290.

3. Diecezja Lubelska.

J. E. X. Bp. Marjan Leon Fulman.

L. p. z okazji objęcia Diecezji.
M. in. osobne wezwanie do robotników.
Grudzień 1918. Wiadomości Diecezjalne. Rok I nr. 1 s. 14.
L. p. z powodu krzywd socjalnych.
Styczeń 1919. Rok I nr. 2 s. 33.
L. p. o św. Józefie.
Sprawa robotnicza.
1921. Rok III nr. 1 s. 1—6.
Synod diecezjalny.
Poszczególne kanony, dotyczące wychodźtwa (c. 48), organistów (62), bibljotek parafjalnych (70), Akcji Katolickiej (49, 78, 85, 79, 86, 87), moralności państwowej (89) i t. d.
1928. Synodus dioecesana Lublinensis I. Lublin 1928.
L. p. o miłosierdziu chrześcijańskiem.
1930. Tamże.

4. Diecezja Podlaska.

J. E. X. Bp. Henryk Przeździecki.

L. p.
O budowie państwa przez wszystkich, o przymiotach posła na Sejm, o szkole bez Boga, o przyczynach minionej wojny.
21 listopada 1918. Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1918 s. 8—14.
L. p. w sprawie ofiarności na rzecz rodaków, wyniszczonych przez wojnę światową.
16 stycznia 1919. Wiad. Diecez. Podl. 1918 s. 25—26.
L. p. o wyborach do Sejmu.
19 stycznia 1919. W. D. P. 1919 s. 24—25.

L. p. w sprawie pożyczki państwowej.
10 lutego 1919. W. D. P. 1919.
L. p. przeciwko pijaństwu.
8 marca 1919. W. D. P. 1919 s. 96—98.
Przemówienie na konferencji z ks. dziekanami.
O pracy społecznej duchowieństwa.
29 kwietnia 1929. W. D. P. 1919, s. 157—158.
L. p. w rocznicę Konstytucji 3 Maja.
Jaką ta konstytucja była i jaką powinna być konstytucja, nad którą obecnie Sejm pracuje.
3 maja 1919. W. D. P. s. 154—156.
L. p. o pomocy ofiarom wojny.
4 lipca 1919. W. D. P. 1919, s. 199—200.
Przemówienie na konferencji z ks. dziekanami.
O pracy społecznej, o organizacjach politycznych, o stosunku do żydów.
21 sierpnia 1919. W. D. P. 1919, s. 224, 225, 231.
L. p. w sprawie pomocy współrodakom, cierpiącym na Śląsku.
24 sierpnia 1919. W. D. P. 1919, s. 232—233.
Odezwa w sprawie ofiar dla cierpiących w Rosji.
4 listopada 1919. W. D. P. 1919, s. 274.
L. p. o pokoju Chrystusowym.
O wspieraniu biednych bez różnicy wyznania i narodowości, o wspieraniu materjalnem ojczyzny, o prawdziwej oświacie, o stowarzyszeniach katolickich dla mężczyzn, niewiast, młodzieży, o współdzielczości, o zwalczaniu nienawiści, o spełnianiu obowiązków, o pijaństwie, o tajnych gorzelniach.
1 stycznia 1920. W. D. P. 1920 s. 2—7.
Przemówienie na konferencji ks. dziekanów.
O stowarzyszeniach młodzieży, robotników i kobiet.
25 marca 1920. W. D. P. 1920, s. 49—50.
L. p. o stowarzyszeniach młodzieży żeńskiej.
25 marca 1920. W. D. P. 1920, s. 136—138.
Odezwa duchowieństwa w sprawie pożyczki państwowej.
17 kwietnia 1920. W. D. P. 1920, s. 145—146.
Uwagi w sprawie organizacji stowarzyszeń młodzieży.
29 kwietnia 1920. W. D. P. 1920 s. 164—166.
Odezwa do duchowieństwa w sprawie pożyczki państwowej.
22 maja 1920. W. D. P. 1920 s. 172—173.
L. p. wobec inwazji bolszewickiej do Polski.
Czem są bolszewicy i jak się przed ich inwazją bronić.
2 lipca 1920. Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1920 s. 194—196.

L. p. w sprawie ofiar dla żołnierza polskiego.
6 września 1920. W. D. P. 1920 s. 203—204.

L. p. na podstawie refleksji z najazdu bolszewików na Polskę.
O mocnej wierze, o niechromaniu na dwie strony, o wspólnym, zgodnym wysiłku, o cudzie nad Wisłą, o wypełnianiu obowiązków przez ojców, matki, dzieci, o wychowaniu dzieci, o szkole, o obowiązkach nauczycieli, posłów do Sejmu, urzędników, państwowych i samorządowych, wojska, pracodawców, pracujących, duchowieństwa, o sprawiedliwej parcelacji ziemi, o sprawiedliwym rozkładzie podatków, o niemarnowaniu grosza publicznego, o zabezpieczeniu pracujących na wypadek choroby i śmierci, o unikaniu wojen.
8 grudnia 1920. Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1920 s. 249—259.

Przemówienie podczas konferencji ks. dziekanów.
O akcji politycznej.
12 stycznia 1921. Wiadom. Diecez. Podlaskie 1920 s. 11—13.

Przemówienie w katedrze o konstytucji, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy polski.
20 marca 1921. Wiadom. Diecez. Podlaskie r. 1921 s. 91—94.

Odezwa w sprawie pomocy dla inwalidów wojskowych.
3 października 1921. W. D. P. 1921 s. 134.

List do Centralnej Komisji Chrześc. Związków zawodowych.
12 listopada 1921. W. D. P. 1921 s. 186.

Przemówienie na konferencji ks. dziekanów.
O akcji antykatolickiej.
16 listopada 1921. Wiadom. Diecez. Podlaskie 1921 s. 154—155.

L. p.
O nienawiści klasowej i narodowej i o skutkach minionej wojny.
13 kwietnia 1922. W. D. P. 1922 s. 87—92.

L. p.
Duchowieństwo a wybory do Sejmu i Senatu.
15 kwietnia 1922. W. D. P. 1922 s. 87—92.

L. p. z powodu ustalenia granic wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.
19 marca 1923. Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1923 s. 60—61.

L. p. w sprawie prześladowań za wiarę w Rosji Sowieckiej.
20 marca 1923. W. D. P. 1923 s. 61—62.

Przemówienie w Katedrze w czasie synodu.
Ścierające się dwa prądy: nacjonalizm i braterstwo ludów.
28 sierpnia 1923. W. D. P. 1923 s. 76—79.

Postanowienia wydane na synodzie diecezjalnym w 1923 r.
O pracy dobroczynnej, o pracy wychowawczo-oświatowej, o pracy społecznej, o pracy politycznej i o planie i metodzie pracy kościelnej.
28, 29, 30 sierpnia 1923. Synod Diecezjalny Podlaski 1923 s. 252—260.

Przemówienie na zjeździe w Welehradzie.
Nieumiarkowane przywiązanie do własnej Ojczyzny, do własnego narodu jest wrogiem ludzkości.
1924. Wiadom. Diecezjalne Podlaskie r. 1924 s. 149—151.

Zarządzenie na konferencji z ks. dziekanami.
W sprawie stowarzyszeń młodzieży.
26 października 1925. Wiadom. Diecezjalne Podlaskie r. 1925 s. 277.

Przemówienie do duchowieństwa na konferencji ks. dziekanów.
O wyborach do Sejmu i Senatu.
12 grudnia 1927. W. D. P. r. 1928 s. 3—6.

Przemówienie do duchowieństwa na konferencji ks. dziekanów.
O pracy w szkołach, o lidze katolickiej, o domach katolickich parafjalnych, o tygodniku diecezjalnym, przeciwko pijaństwu i nieskromnym modom, o pracy w stowarzyszeniach młodzieży, wśród inteligencji, w instytucjach mających dobro ogółu na celu, o zbytniem powstrzymywaniu się duchowieństwa od akcji wyborczej do sejmu i senatu, co dopomaga listom radykalnym do zwycięstwa.
24 kwietnia 1928. W. D. P. r. 1928 s. 147—156.

L. p.
O lidze katolickiej, o domu parafjalnym, o stowarzyszeniach młodzieży, o szkołach powszechnych, średnich i o szkołach zawodowych.
24 września 1928. W. D. P. r. 1928 s. 221—239.

Przemówienie na konferencji z duchowieństwem.
O akcji stowarzyszeń młodzieży.
29 listopada 1928. W. D. P. r. 1928 s. 370—371.

L. p. do duchowieństwa o zorganizowaniu pomocy, z powodu grożącego głodu, dla wszystkich bez względu na wyznanie i narodowość.
8 września 1929. Wiadomości Diecezjalne Podlaskie r. 1929 s. 212—215.

L. p. na 10-lecie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji Podlaskiej.
8 września 1929. W. D. P. r. 1929 s. 215—218.

Przemówienie na konferencji duchowieństwa.
O akcji katolickiej, o stowarzyszeniach młodzieży polskiej.
27 listopada 1929. W. D. P. r. 1929 s. 355—361.

Pismo przeciw pisarzowi Kaden-Bandrowskiemu jako szerzycielowi zasad sprzecznych z nauką Chrystusa Pana.
(O rodzinie).
19 grudnia 1930. W. D. P. r. 1930 s. 2.

L. p. w sprawie prześladowań antyreligijnych w Rosji.
16 lutego 1930. W. D. P. r. 1930 s. 93—98.

Dekret o zorganizowaniu sekcji młodzieży chrześcijańskiej w Lidze Katolickiej.

20 lutego 1930. W. D. P. r. 1930 s. 101—103.

L. p. o nieskromnych modach, tańcach, mowach.

23 lutego 1930. W. D. P. r. 1930 s. 98—100.

W obronie religji i moralności w szkole.

Odpowiedź na oświadczenie, umieszczone w czasopiśmie Gazeta Podlaska Nr. 8.

17 marca 1930. Wiadom. Diecezj. Podlaskie 1930 s. 150—153.

Uwaga. Wiele z tych listów i przemówień jest przedrukowanych w dziele: Dr. Henryk Przeździecki, biskup podlaski. Listy pasterskie i przemówienia, 1918 — 1928. Nakładem Kurji diecezjalnej podlaskiej, 1928 s. 426.

III. Prowincja Wileńska.

1. Archidiecezja Wileńska.

J. E. X. Arcybiskup Edward Ropp.

Mowa w Dumie państwowej 1906 r.

Wszystkie ludzkie prawa i konstytucje powinny być stosowane do zasad, przez Boga wskazanych. Ponieważ istnienie Boga uznane jest przez wszystkich, przez chrześcijan i nie chrześcijan, więc wszyscy powinni uznać pojęcie jedno — o odpowiedzialności względem Niego. Jest to pojęcie najwyższe, będące zasadą główną, podwaliną wszelkiego postępu, a stąd w układaniu stosunków wszelkich powinna kierować nami miłość jednych do drugich.

1906. Przyjaciel Ludu. Rok I Nr. 19. Wilno dn. 17 (30) maja 1906 r. s. 6.

Głos w sprawie agrarnej, wypowiedziany w Dumie państwowej w Petersburgu.

1906. Przyjaciel Ludu. Wilno 8 (21) VI 1906. Nr. 22. Rok I. s. 5.

J. E. X. Administrator Kazimierz Michalkiewicz.

L. p. o obowiązkach duchowieństwa w obecnym czasie.

Zaleca księżom popieranie instytucyj dobroczynnych i niesienie pomocy ubogiej ludności z powodu wojny.

20 września 1914. Dwutygodnik Diecez. Nr. 18—19. 10(23)/X 1914 s. 273.

Okólnik w sprawie szkół początkowych.

Zaleca duchowieństwu, aby drogą stosownych napomnień do parafjan, skłoniło ich do poparcia szkół, aby rok szkolny trwał od 1 września do 1 maja 1915 r.

1 września 1914. D. D. Nr. 18—19 dn. 10(23)/X 1914, s. 273.

Okólnik do duchowieństwa diecezji wileńskiej.

Spowodowany wojną brak robotnika ciężko się odbił na położeniu kraju naszego. Chcąc w miarę sił ulżyć wszystkim wiernym, pozwala tym, którzy

pracą swą zamierzają okazać pomoc rodzinom powołanych pod broń, oddawać się zajęciom służebnym nawet w dnie niedzielne i świąteczne, po wysłuchaniu Mszy św., i do tej pomocy zachęca wszystkich.

9 maja 1915. D. D. Nr. 10. 25/V (7/VI) 1915 s. 113.

Okólnik w sprawie zarządzeń sanitarnych, wydany do duchowieństwa na wypadek zarazy.

6 lipca 1915. D. D. Nr. 14 15/VII (7/VIII) 1915, s. 165.

Zarządzenie do duchowieństwa w sprawie zakładania szkół parafjalnych, jak polskich, tak i litewskich, oraz dostarczania odpowiednich środków.

19 stycznia 1916. Tamże.

Zarządzenie do duchowieństwa w sprawie zakładania i prowadzenia szkół ludowych polskich i litewskich.

12 lipca 1916. Tamże.

L. p.

Poleca duchowieństwu zająć się pracą społeczną, powołując się na orzeczenie Stolicy Świętej, i każe zakładać i prowadzić rozmaite instytucje społeczne.

17 sierpnia 1916.

X. Bp. Jerzy Matulewicz.

Polecenie „Polskiego żałobnego krzyża” kapłanom.

4 listopada 1921. Kurenda Kurji Diecez. Wileńskiej Nr. 5, 1921, s. 16.

W odpowiedzi na pismo do Kurji z dn. 3/XI 1921 r. pod Nr. 1318/21 „Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego” zarządza, aby duchowieństwo poparło użyteczną pracę zw. zaw. chrz., zachęcając do współpracy i udziela błogosławieństwa.

4 listopada 1921. Kurenda Kurji Diecez. Wileńskiej Nr. 5, 1921, s. 15.

L. p. o złych skutkach pijaństwa i zwalczaniu go.

23 listopada 1922. Kurenda Kurji Diec. Wil. Nr. 6, 1922, s. 108.

Zarządzenie.

Poleca gorąco duchowieństwu, by się zajęło gorliwie pracą oświatowo-kulturalną w duchu katolickim, organizując stowarzyszenia robotników chrześcijańskich oraz domy ludowe.

27 lutego 1924. Kurenda Kurji Diec. Wil. Nr. 1 i 2, 1924, s. 18.

Zarządzenie.

Wobec zamierzonego przez kuratorjum szkolne urządzenia święta sadzenia drzewek, przychylając się do prośby tegoż kuratorjum, zachęca duchowieństwo do popierania tak zbożnego dzieła.

31 marca 1924. Kurenda Kurji Diec. Wil. Nr. 3, 1924, s. 37.

L. p. wydany do rodziców chrześcijańskich o wychowaniu dzieci.
4 lipca 1925. Kurenda Kurji Diec. Wil. Nr. 6, 1925, s. 74.

J. E. X. Bp. Kazimierz Michalkiewicz wikarjusz Kapituły.

L. p. w sprawie opieki nad młodzieżą pozaszkolną. Jednocześnie poleca zakładać „Stowarzyszenia Młodzieży".
23 grudnia 1925. Kurenda Kurji Diec. Wil. Nr. 12, 1925, s. 134.

Zarządzenie w sprawie „Miesiąca książki dla młodzieży szkół powszechnych".
Inicjatywę M. W. R. i O. P. w sprawie „Miesiąca książki dla młodzieży szkół powszechnych" gorąco poleca duchowieństwu oraz usilnie zaleca, by się zajęło sprawą dostępnej i dobrej książki dla młodzieży.
20 stycznia 1927. Wiadomości Archidiec. Wileńskie Nr. 3, 15/II 1927 s. 18.

J. E. X. Arcbp. Romuald Jałbrzykowski.

Zarządzenie w sprawie stowarzyszeń młodzieży.
Troska o wychowanie młodzieży powinna zająć jedno z najważniejszych miejsc wśród prac duszpasterstwa zgodnie z wolą Ojca św. Praca, mająca na celu zbliżenie młodzieży pozaszkolnej do Kościoła, powinna być prowadzona jednolicie, pod ścisłym, a jednolitym kierunkiem. Niepożądanem jest przeto prowadzenie tej akcji bez porozumienia się z sekretarjatem generalnym Związku Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej.
10 lutego 1927. Wiadom. Archidiec. Wil. Nr. 6, 25/III, 1927, s. 66.

L. p.
Zachęca wiernych diecezjan do chrześciańskiej miłości bliźniego, do pomagania ludności uboższej, a nadewszystko do zaopiekowania się żebrakami. Zachęca także wiernych do ofiar na przytułki dla żebraków.
24 lipca 1927. Wiadom. Archidiec. Wileńskie Nr. 24, 1927, s. 326.

Zarządzenie w sprawie zakładania bractw trzeźwości.
4 stycznia 1928. Wiad. Archid. Wil. Nr. 1, 1928, s. 2.

Zarządzenie w sprawie trzeźwości.
Porucza duchowieństwu wziąć czynny udział w akcji trzeźwości. Księża proboszczowie dnia 2 lub 3 lutego wygłoszą kazania o trzeźwości, urządzą kwestję na cele walki z alkoholizmem, zorganizują odczyty i t. p.
19 stycznia 1929. Wiad. Archid. Wil. Nr. 2, 1929, s. 19.

2. Diecezja Łomżyńska.

J. E. X. Bp. Stanisław Łukomski

L. p. o małżeństwie.
15 stycznia 1927. Wiadom. Kościelne Diec. Łomżyńskiej 1927, Nr. 3.

Pomoc dla robotników wychodźców.
25 kwietnia 1927 Nr. 7.

Popieranie trzeźwości.
31 grudnia 1927, 1928 Nr. 1.
L. p. o stronnictwach, wrogich Kościołowi.
14 marca 1928 Nr. 4.
L. p. o szkodzie, jaką sprawie katolickiej przyniosły wybory.
24 sierpnia 1928 Nr. 7.
L. p. z okazji 10-tej rocznicy niepodległości.
Św. Jan Kanty 1928 Nr. 9.
Arcybractwo Matek Chrześcijańskich.
Boże Ciało 1929. Rozporz. Urzęd. Kurji Bisk. Łomżyńskiej 1929, Nr. 5.
Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo.
25 grudnia 1929, 1930 Nr. 1.
Orędzie do diecezjan w sprawie wyborów.
2 listopada 1930 Nr. 10.

3. Diecezja Pińska.

J. E. X. Bp. Zygmunt Łoziński.

Chrześcijańska Miłość Ojczyzny i Praca Narodowa.
1919. Nakład własny. Druk J. B. Lange. Gniezno.
L. p. o pracy społecznej.
29 marca 1920. Archiwum Pińskiej Kurji Biskupiej.
L. p. przywitalny, po powrocie z niewoli bolszewickiej.
28 lipca 1921. Tamże.
L. p. o nabożeństwach zadośćczynnych z powodu prześladowania Religji w Rosji bolszewickiej.
11 marca 1923. Tamże.
Okólnik o urządzanych w Nowogródku kursach duszpastersko-społecznych i o ich programie.
12 czerwca 1924. Tamże.
L. p. o czci, należnej Św. Rodzinie, oraz o znaczeniu rodziny, zwłaszcza w znaczeniu wychowawczem.
10 stycznia 1926. Tamże.
L. p. o święcie Jezusa Chrystusa Króla.
20 października 1926. Mies. Diec. Pińskiej rok II. Nr. VIII—XII s. 3—11.
Okólnik do duchowieństwa diecezjalnego o nabożeństwie dziękczynnem w rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada.
4 listopada 1927. Archiwum Pińskiej Kurji Biskupiej.
L. p. w sprawie wyborów.
26 grudnia 1927. Piński Przegląd Diecezjalny rok IV Nr. 2 s. 1—6.

Nauka pasterska, wygłoszona w kościele katedralnym w rocznicę powstania styczniowego 1863 r.
22 stycznia 1928. Piński Przegląd Diecezjalny, rok IV Nr. 3 s. 7—8.

L. p. z okazji 10-lecia ogłoszenia przez Radę Regencyjną niepodległości Polski.
7 października 1928. Piński Przegląd Diecez., rok IV Nr. 11 s. 1—2.

L. p. z okazji obchodu 10-lecia niepodległości.
11 listopada 1928. Piński Przegląd Diecezjalny rok IV Nr. 13 s. 1—3.

L. p. o modłach za Rosję.
20 lutego 1930. Piński Przegląd Diecezjalny rok VI Nr. 3 s. 7—12.

L. p. do nauczycielstwa.
12 marca 1930. Piński Przegląd Diecezjalny rok VI Nr. 7 s. 1—5.

Okólnik do duchowieństwa diecezjalnego o akcji katolickiej.
1 maja 1930. Archiwum Pińskiej Kurji Biskupiej.

L. p. z okazji rocznicy 3 maja.
3 maja 1930. Piński Przegląd Diecezjalny rok VI Nr. 8 s. 1—3.

L. p. z okazji 10-letniej rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego.
15 sierpnia 1930. Piński Przegląd Diecezjalny rok VI Nr. 11 s. 1—2.

L. p. w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.
12 października 1930. Piński Przegląd Diecezjalny rok VI Nr.

L. p. do duchowieństwa diecezjalnego.
W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu. W sprawie obchodu 10-letniej rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami.
13 października 1930. Piński Przegląd Diecez. rok VI Nr. 14 s. 1—2.

IV. Prowincja Lwowska ob. łać.

1. Archidiecezja Lwowska.

X. Arcbp. Seweryn Morawski

W różnych swych listach i rozporządzeniach porusza sprawy społeczne; listy wydawał przeważnie wspólnie z episkopatem austrjackim lub galicyjskim.

X. Arcbp. Dr. Józef Bilczewski.

Odezwa do duchowieństwa w sprawie strajku rolnego.
Wezwanie do duchowieńswa, aby wpływało na ułagodzenie stosunków między pracodawcami a pracownikami. Ostrzeżenie ludu przed porywaniem się do niegodnych czynów, gdyż wolno jedynie sposobem legalnym walczyć o swoje prawa. Wezwanie do pracodawców, aby poczynili słuszne ustępstwa na rzecz robotników.
30 lipca 1902. Arcybiskup Józef Bilczewski, Listy pasterskie, odezwy; kazania i mowy okolicznościowe. Mikołów, nakł. Miarki 1908, t. I, s. 126—127.

L. p. w sprawie społecznej.

Podstawowe zasady socjologji chrześcijańskiej, sposoby rozwiązania kwestji społecznej.

20 stycznia 1903. Op. cit. t. I, s. 127—214.

L. p. o potrzebie ofiarności.

Kwestja socjalna. Zawiści i waśnie społeczne. Doktryna ewangelistyczna. Źródło zła: egoizm klasowy. Lekarstwo: czynna, ofiarna miłość bliźniego. Obowiązki moralne ciążące na własności. Instrukcja w sprawie organizacji związków katolicko-społecznych.

2 lutego 1906. Op. cit. t. I, s. 343—368.

Przemówienie przy poświęceniu sztandaru lwowskiego cechu stolarskiego.

29 września 1910. Op. cit. t. II, wydany we Lwowie, Bibljoteka Religijna 1922, s. 273.

Przemówienie przy poświęceniu Bursy Grundwaldzkiej we Lwowie.

16 października 1910. Op. cit. t. II, s. 274.

Mowa przy otwarciu domu katolickiego we Lwowie.

29 stycznia 1911. Op. cit. t. II, s. 278.

Przemówienie przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety.

Sposób, w jaki Kościół przyczynia się do wprowadzenia lepszego ustroju społecznego.

22 października 1911. Op. cit. t. II, s. 282—291.

Wskazania dla duchowieństwa archidiecezji z powodu wojny.

Niech wszyscy wspierają się nawzajem w zebraniu z pól darów Bożych. Niech duchowieństwo tworzy komitety opieki dla cierpiących biedę.

3 sierpnia 1914. Op. cit. t. III, s. 393.

Ostrzeżenie arcypasterskie do wiernych przed grabieżami.

20 stycznia 1918. Op. cit. t. III, s. 421.

W sprawie opieki nad młodzieżą szkolną w czasie wakacyj.

Św. Trójca 1918. Op. cit. t. III, s. 423.

Składka na uczniów, obrońców Lwowa.

28 listopada 1918. Op. cit. t. III, s. 428.

Odezwa do duchowieństwa z powodu wojny polsko-ukraińskiej.

Zwiastowanie 1919. Op. cit. t. III, s. 430.

L. p. Obowiązki powojenne.

Demokracja. Jednostka i społeczeństwo. Rodzina. Własność prywatna, reforma rolna.

19 marca 1919. Op. cit. t. III, s. 226.

Przemowa na uroczystej akademji w rocznicę 3 maja.

3 maja 1919. Op. cit. t. III, s. 479.

L. p. o pracy.

Praca jako obowiązek moralny i społeczny. Moralna i społeczna wartość pracy.

20 stycznia 1920. Op. cit. t. III, s. 244.

L. p. Pokłosie z czasu wojny bolszewickiej.

24 września 1920. Op. cit. t. III, s. 266.

L. p. o małżeństwie.

20 października 1921. Op. cit. t. III, s. 304.

L. p. na Wielki Post 1923 r. o miłości ojczyzny.

13 listopada 1922. Op. cit. t. III, s. 345.

J. E. X. Arcbp. Bolesław Twardowski.

List z okazji objęcia Stolicy Arcybiskupiej.

1923. Kurenda diecezjalna.

List o Kapłańskie Chrystusowem.

1925. Tamże.

List o posłannictwie katolickiej niewiasty.

1927. Tamże.

List o Kongresie Eucharystycznym.

1928. Tamże.

List na dziesięciolecie odrodzenia Polski.

1928. Tamże.

List o Akcji Katolickiej.

1930. Tamże.

List o rodzinie chrześcijańskiej.

1930. Tamże.

2. Diecezja Łucka.

J. E. X. Arbp. Adolf Szelążek.

L. p. Chrystus Pan — Król społeczeństw.

Prawda podana przez Chrystusa. Materjalizm i laicyzm. Sprawiedliwość, streszczenie moralności chrześcijańskiej. Sprawiedliwość chrześciańska a bogactwa ziemskie. Ustrój społeczny.* Miłość bliźnich i miłość Boga.

24 lutego 1926. Polak-Katolik Warszawa.

L. p. z okazji dziesiątej rocznicy zmatwychwstania Polski.

Niebezpieczeństwa zagrażające życiu publicznemu, społecznemu, rodzinnemu, prywatnemu.

11 listopada 1928. Łuck, Druk Kurji Biskupiej 1928.

L. p. w sprawie wyborów do Sejmu j Senatu na Wołyniu.

1 stycznia 1928. Łuck, Druk Kurji Biskupiej 1928.

L. p. o znaczeniu prasy katolickiej.
Wezwanie do współpracy w piśmie „Życie Katolickie". 16 stycznia 1930. Łuck, Druk. Kurji Biskupiej 1930.

L. p. do nauczycielstwa szkół powszechnych o konieczności religijnego wychowania młodzieży.
15 listopada 1930. Łuck, Druk Kurji Biskupiej 1930.

V. Prowincja Krakowska.

1. Diecerja Tarnowska.

X. Bp. Ignacy Łaboś.

L. p. o stowarzyszenie matek chrześcijańskich.
1893. Currenda Nr. VI.

L. p. o zadaniach kapłana w czasach obecnych.
1896. Currenda Nr. I, II.

L. p. o miłosierdziu chrześcijańskiem.
1897. Currenda Nr. II, III, IV.

Kwestja socjalna.
1900. Currenda Nr. IV.

J. E. X. Bp. Dr. Leon Wałęga.

L. p. w sprawie ludowej.
1903. Currenda Nr. XVII.

L. p. o rodzinie chrześcijańskiej.
1905. Currenda Nr. III.

L. p. o wychodźtwie.
1906. Currenda Nr. I, II, III.

L. p. o obowiązkach dobrego katolika.
1909. Currenda Nr. III.

L. p. o wychodźtwie.
1910. Currenda Nr. XV.

L. p. o antyklerykalizmie.
1912. Currenda Nr. I.

L. p. o opiece nad młodzieżą męską.
1916. Currenda Nr. X.

Orędzie do diecezjan o spustoszeniu moralnem wskutek wojny.
1919. Currenda Nr. II.

L. p. o opiece nad młodzieżą męską.
1923. Currenda Nr. VII.

L. p. o miłosierdziu.
1928. Currenda Nr. II.
L. p. o rodzinie chrześcijańskiej.
1929. Currenda Nr. II.
Przemówienie na Kongresie marjańskim w Przemyślu o niebezpieczeństwach dla wiary świętej.
1911. Broszura.

2. Diecezja Kielecka.

X. Bp. Tomasz Kuliński.

L. p. o bezrobociu i strajkach w obronie zasad narodowych i religijnych.
23 listopada 1905.
Okólnik do duchowieństwa w sprawie Macierzy Szkolnej w obronie zasad religijnych.
6 października 1906.
Okólnik do duchowieństwa.
Z powodu wyborów, Zalecenie „Tygodnika Diecezjalnego" i „Jutrzenki" jako pism diecezjalnych.
5 stycznia 1906.

X. Administrator diec. Franciszek Brudzyński.

Okólnik do duchowieństwa o zakładaniu Związku Katolickiego.
18 maja 1907.
Okólnik do duchowieństwa o Macierzy Szkolnej i o nauczaniu młodzieży w duchu katolickim.
13 czerwca 1907.
Okólnik do duchowieństwa o modernistkach i o Związku Katolickim.
8 lipca 1908.

X. Admin. diec. Aleksander Kluczyński.

Okólnik do duchowieństwa.
Walka z herezją kozłowicką, Zalecenie pism katolickich.
5 października 1909.

J. E. X. Bp. Augustyn Łosiński.

L. p. z powodu zakazu gazety „Zarania".
23 listopada 1911.
Kurs społeczny dla duchowieństwa.
22—25 sierpnia 1917.

Przemowa przy odsłonięciu płaskorzeźby Kościuszki.
21 października 1917. Przegląd Diecezjalny listopad 1917 s. 51.
Instrukcja dla księży zakładających Polski Związek Ludu Katol.
21 listopada 1918. Przegląd Diecezjalny grudzień 1918 s. 420.
L. p. o uroczystości Chrystusa Króla.
10 października 1930.
L. do duchowieństwa o Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.
3 iistopada 1928.
L. do duchowieństwa o Zlocie Stow. Mł. Polski i kursie dla Patronatów.
4 września 1930.

3. Diecezja Częstochowska.

J. E. X. Bp. Teodor Kubina.

L. p. z okazji ingresu do diecezji.
Rzesza wiernych miała jedno serce i jedną duszę.
1926. Częstochowa 1926 nakładem Kurji Biskupiej.
Kazanie na 3-go maja 1926 r.
Królowa Korony Polski i Konstytucja 3-go maja. Religja i państwo. Najwyższy cel państwa dobro społeczne.
1926. Katowice. Wydawnictwo „Polek" 1925.
L. p. Cud wiary i polskości w Ameryce.
Sprawa emigracyjna. Stosunek narodowości do religji.
1927. Częstochowa 1927. Nakład „Niedzieli".
Kazanie w katedrze Częstochowskiej na zakończenie roku 1927.
1927. Częstochowa 1928. „Niedziela" Nr. 4.
Święto Papieskie. Przemówienia i odczyty.
Pius XI zwiastun nowej wiosny życia katolickiego. Międzynarodowość Kościoła a narodowość narodów.
1928. Częstochowa 1928. Nakładem Sekretarjatu Gen. Ligi Katolickiej.
L. p. z okazji 10-lecia niepodległej Polski.
Papież a Polska. Kościół i naród.
1928. Częstochowa 1928. „Niedziela" Nr. 46.
L. p. Serce Kościoła św.
Eucharystja św. jest sercem katolickiej akcji, jest źródłem siły społecznej.
1928. Częstochowa 1928. Sekretarjat Gen. Ligi Katolickiej.
Referat wygłoszony na Kongresie Eucharystycznym w Łodzi.
Eucharystja św. a sprawa społeczna.
1928. Włocławek 1928. Ateneum kapłańskie zeszyt 3.

Kazanie na Kongresie Eucharystycznym we Lwowie.
Chrystus Eucharystyczny—Król społeczny.
1928. Lwów 1928. Gazeta kościelna.
Kazanie na Kongresie Eucharystycznym w Częstochowie.
Chrystus robotnik.
1928. Częstochowa. „Niedziela” 1928 r. Nr. 39, 40.
L. p. do wychodźców.
1928. Częstochowa. „Niedziela” 1928 Nr. 10.
Kazanie na zakończenie roku 1928.
1929. Częstochowa „Niedziela” 1929 Nr. 4, 5.
Acies bene ordinata.
Akcja Katolicka. Istota, stosunek do organizacji czysto kościelnych, do polityki, do organizacji zawodowych i charytatywnych.
1929. Warszawa. Przegląd Katolicki 1929 Nr. 7 i 8.
Kazanie na zakończenie roku 1929.
1930.
Akcja katolicka a akcja społeczna.
Najważniejsze zagadnienia społeczne i gospodarcze dzisiejszych czasów w świetle etyki chrześciańskiej.
1930. Poznań. Księg. Św. Wojciecha i Częstochowa „Niedziela” 1930 r.
Kazanie wygłoszone na uroczystości Dożynek w Spale w obecności Prezydenta Państwa.
Trojakie żniwo. Solidarność wszystkich warstw produkujących. Solidarność w pracy państwowej. Kwestja kryzysu agrarnego. Kwestja przeludnienia.
1930. Warszawa 1930. Przegląd Katolicki Nr. 35.
L. p. do wychodźców.
1930. Częstochowa 1930. „Niedziela”.
Kazanie na zakończenie roku 1930.
Częstochowa 1931. „Niedziela” Nr. 3.

4. Diecezja Śląska.

J. E. X. Administrator Augustyn Hlond.

L. p. O życie katolickie na Śląsku.
Akcja Katolicka, polityczna i społeczna.
4 marca 1924.
Przemówienia na III Zjeździe katolickim.
Powitalne. W sprawie szkolnej. W sprawie sekciarstwa i masonerji. W sprawie prasy katolickiej. Do młodzieży. Zakończenie.
6-8 września 1924. Pamiętnik Zjazdu. s. 17.

Orędzie do ludności katolickiej z wezwaniem do zakładania Ligi katolickiej.
21 stycznia 1925.
Przemówienie na akademji papieskiej w Katowicach w sprawie konkordatu.
22 lutego 1925. Gość niedzielny 22.II 1925 r.
Słowo arcypasterskie dla mężów.
W sprawie Akcji Katolickiej.
10 marca 1925. Gość niedzielny 15.III 1925 r.

X. Bp. Arkadjusz Lisiecki.

L. p. o pokoju Chrystusowym w Królestwie Chrystusowem.
15 lutego 1928. Wiadomości Diecezjalne 15.II 1928, Nr. 9.
L. p. z okazji 10-lecia powstania Polski.
1 listopada 1928. W. D. 1.XI 1930.
Kazanie wygłoszone w obecności Prezydenta Rzplitej z okazji 10-lecia wybuchu powstania śląskiego.
18 sierpnia 1929. Gość niedzielny Nr. 34.
W obronie życia i zdrowia robotnika śląskiego.
Kazanie wygłoszone nad grobami 16-tu górników wobec przedstawicieli kapitału górniczego.
26 sierpnia 1929. Gość niedzielny Nr. 35, 1929.
W obronie katolickiego wychowania młodzieży.
Przemówienie na Zjeździe Nauczycieli szkół wyższych i średnich w Katowicach.
15 lutego 1930. Gość niedzielny Nr. 8, 1930.
L. p. o nadzwyczajnym roku jubileuszowym Ojca św.
O wychowaniu.
20 lutego 1930. Gość niedzielny Nr. 10, 1930.

J. E. X. Bp. Stanisław Adamski.

L. p. z okazji ingresu.
O Kościele żywym i życiu nadprzyrodzonem.
1 grudnia 1930. Gość niedzielny Nr. 50, 1930.

VI. Listy wspólne Episkopatu.

L. p. do narodu. Laicyzacja ducha, brak miłości bliźniego, godność chrześcijanina.
7 marca 1906. Akta Kurji Diecezjalnej Sandomierskiej.

L. p. o prawdziwej demokracji.
10 grudnia 1918. Wiadom. Diecezjalne Podlaskie z 1919 s. 154—67.

L. p. do duchowieństwa o pracy według enc. „Rerum Novarum".
20 stycznia 1919. Wiad. Diec. Podlaskie z 1919 s. 130—134.

Prośba do Ojca św. o pomoc i modły dla Polski wobec najścia bolszewików.
1920. Wiad. Diec. Podlaskie 1920 s. 196.

Odezwa do Episkopatu świata wskazująca czem są bolszewicy i prosząca o pomoc duchową z powodu najścia bolszewików na Polskę.
1920. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1920 s. 196—199.

Odezwa do narodu wobec najścia bolszewików, zachęcająca do jedności, do podniesienia się na duchu, do ufności w Boga.
1920. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1920 s. 201—203.

L. p. o małżeństwie do duchowieństwa i wiernych.
1921. Broszura.

L. w sprawie pomocy repatrjantom.
Styczeń 1922. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1922 s. 20—21.

Odezwa z powodu zbrodni bolszewickich.
1923. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1923 s. 112—114.

Orędzie o obecnym stanie w Polsce, zachęcające do modlitwy publicznej i pokuty w intencji Ojczyzny.
Grudzień 1923. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1923 s. 197—199.

Zarządzenie. Zagadnienia narodowościowe i społeczne.
1924. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1924 s. 225—229.

Odezwa do Rządu i Narodu w obronie sakramentu małżeństwa.
5 marca. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1926 s. 81—82.

L. p. w sprawach religijnych, państwowych, gospodarczych i pracy w duchu Królestwa Bożego.
5 marca. Wiad. Diec. Podlaskie r. 1926 s. 115—126.

Uwaga: Listy te były umieszczone także w innych organach diecezjalnych.

Mg. WŁADYSŁAW PASTUSZKA
Lublin.

U źródeł encykliki „Rerum Novarum".

W pełnem zrozumieniu, że tylko Chrystus i chrześcijaństwo może pomóc klasie robotniczej, jeszcze przed Lassalem i Marxem, Ketteler wypowiada się w sprawie robotniczej, protestując przeciw wyzyskowi ekonomicznemu jednych klas przez drugie, żądając uszanowania w robotniku jego godności ludzkiej i domagając się interwencji ustawodawczej państwa, wbrew panującej doktrynie liberalizmu ekonomicznego i naprzeciw ówczesnej liberalnej umysłowości. Późniejsze jego pisma rozwijają tylko zasadnicze myśli i formułują program katolicki, jaki przyjęło potem niemieckie stronnictwo Centrum.

Na głos Piusa IX powstaje zorganizowany ruch katolicki dla bezpośredniej akcji społecznej, idący następnie w kierunku podniesienia filozoficznych studjów, ale przedewszystkiem zatrzymując się nad zagadnieniami społecznemi. Ruch ten potęguje się ze wstąpieniem na tron Papieża Leona XIII w 1876 r. W Wiedniu grupa arystokratów (Antoni Pergen, Franciszek i Juljusz Falkenhain, Fr. Kuefstein, książęta Lichtenstein i in.) zakładają czasopismo, którego pierwszy zeszyt ukazuje się w styczniu 1879 pod redakcją K. Vogelsanga. We Francji hr. de Mun i markiz La Tour du Pin organizują katolickie Koła robotnicze z własnem czasopismem „Association Catholique". W Rzymie w tym czasie (1881) powstaje naukowa komisja „Circolo dei Studi sociali ed economiche", do której wchodzą między innymi x. Piotr Semenenko, x. Stefan Pawlicki — późniejszy profesor Uniwersytetu Krakowskiego, Dominik Jacobini, Edw. Soderini, Villeneuve, o. Matteo Liberatore i inni. W r. 1883 katoliccy działacze społeczni austrjaccy łączą się z niemieckimi, tworząc „wolny związek" pod przewodnictwem ks. v. Loewensteina w celu zorganizowania przedewszystkiem katolickiego kongresu. Do tego „Związku" wchodzą prawie wszyscy działacze z grupy wiedeńskiej. Wreszcie największem zdarzeniem było powstanie Unji Fryburskiej. W paź-

dzierniku 1884 r. spotykają się we Fryburgu szwajcarskim najwybitniejsi przedstawiciele wspomnianych kierunków i związków, jak książe Loewenstein, hr. Kuefstein, markiz La Tour du Pin i Ludwik Milcent, a w ich obradach w pałacu biskupa Mermilloda bierze udział znakomity profesor Karol Perin. Chodziło o zogniskowanie i sharmonizowanie prac nad zagadnieniem społecznem, o ujęcie jednolite wysiłków katolickich uczonych nad wypracowaniem katolickiej nauki społecznej, o stworzenie jakiegoś międzynarodowego Związku przedstawicieli katolickich Stowarzyszeń społecznych. W rezultacie zawiązują ścisły związek o sprecyzowanym programie działania (Union de Fribourg d'études sociales et economiques). W odezwie do biskupa Mermilloda piszą, iż zebrali się, „aby się zastanowić szczerze nad złem (kwestja społeczno-gospodarcza), przez które świeckie społeczeństwa coraz więcej cierpią, ale i nad środkami zaradczemi". Studja swoje mają oprzeć na zasadach wiary i nauce Kościoła, szukając światła szczególnego w filozofji św. Tomasza. Program ich studjów ma objąć trzy główne problemy: 1. Ustrój pracy, 2. Ustrój własności, 3. Ustrój organizacji zawodowej. Później dodano jeszcze: 4. Zadania władz publicznych w zakresie porządku ekonomicznego i społecznego oraz 5. Program międzynarodowego porozumienia, w szczególności co do spraw płacy, moralności publicznej i reglamentacji produkcji przemysłowej.

W szczególności stają im przed oczami wielkie trudności w związku z uporządkowaniem międzynarodowsj konkurencji, różnego unormowania w każdem państwie ochrony warstw pracujących, zwłaszcza co się tyczy czasu pracy, zatrudnienia kobiet i dzieci w kopalniach i fabrykach, odpoczynku niedzielnego. W tych sprawach konieczne jest porozumienie się, aby można bezwłocznie opracować zasadnicze pytania praktyczne: czy nie da się unormować stosunków w drodze jakiegoś powszechnego układu międzynarodowego i jakie środki mają katolicy, aby do takiego układu doprowadzić?

Biskup Mermillod odniósł się do Unji bardzo przychylnie i sam objął kierownictwo. Praca posuwała się szybko. W adresie hołdowniczym do Ojca św. w styczniu 1886 r. Unja precyzuje

swoje zadania, stwierdzając uprzednio zapomnienie przez społeczeństwa naturalnych i chrześcijańskich zasad sprawiedliwości, szczególnie w świecie pracy zapanowało niesłychane pomieszanie słusznego i niesłusznego; należy robotnikowi, jego żonie i dzieciom i wogóle wszystkim, którzy pracują na chleb powszedni w pocie czoła, zapewnić opiekę, aby mogli zaspokoić potrzeby swego ciała, duszy i rodziny. Podkreślają, że koniecznem jest międzynarodowe porozumienie w celu ustawodawczego uporządkowania stosunków robotniczych, i sądzą, że głos Papieża jedynie mógłby poruszyć i zwrócić uwagę świata, że Papież z tytułu swego urzędu jest obrońcą biednych, opiekunem nieszczęśliwych i stróżem sprawiedliwości. Przebija już wyraźne wołanie o zabranie głosu przez Ojca św. i wiara w misję Papieża.

Ale jeszcze grunt nie był przygotowany, umysły dojrzewały praca przygotowawcza nie została jeszcze ukończona. Nawiązuje się ścisły kontakt Unji z Rzymem, Unja informuje Leona XIII o postępie prac i odwrotnie Papież zachęca ją do dalszych wysiłków, wskazując niejednokrotnie nowe kwestje i potrzeby.

30 stycznia 1888 r. Leon XIII przyjmuje u siebie w Watykanie księcia Loewensteina, hr. Pergen, Kuefsteina, Medolago, Soderini, von Redinga, de la Rive i Henryka Lorin z Msgr. Mermillodem na czele. Prowadzi z niemi długie rozmowy, interesuje się najróżnorodniejszemi szczegółami Unji, postępem i wynikami ich prac, mówi o swem żywem ustosunkowaniu się do zagadnień społecznych, obiecuje wkrótce dać temu publiczny wyraz, a nawet wyraźnie przyrzeka ogłosić w kwestji społecznej encyklikę. W czasie tego przyjęcia członkowie Unji przedłożyli Papieżowy przygotowany memorjał o zasadniczych cechach obecnego ustroju gospodarczego, oraz zawierający ich pogląd na kwestję społeczną. Piszą oni na wstępie: „Społeczeństwo w swoich zasadach jest rozbite; skargi podnoszą się ze wszystkich stron; bezład jest równie wielki na polu gospodarczem, jak i w polityce. Cały świat przyznaje, że masy cierpią prawdziwą mękę, że brak im chleba, a jednocześnie żądza przyjemności i użycia staje się powszechną”. Ustrój dzisiejszych społeczeństw stoi w sprzeczności z nauką Kościoła, specjalnie zło leży w ustroju gospodar-

czym (regime economique), a przedewszystkiem źródłem wszystkich błędów zasadniczych dzisiejszego gospodarstwa (du regime economique moderne) jest fałszywe pojęcie człowieka, istoty i jego celu. Duch skrajnego indywidualizmu (l'individualisme absolu) który nie uznaje żadnych obowiązków ani względem Boga, ani względem człowieka, jest fundamentem dzisiejszego życia gospodarczego, a egoizm jest jedynym bodźcem w gospodarczej działalności. Odrzuca się pojęcie słuszności, przyjmując, że regulatorem stosunków gospodarczych jest tylko walka o byt, gdzie najczęściej jedynym sędzią jest prawo silnego. Konsekwencje takiego poglądu dają się specjalnie odczuć w trzech gałęziach gospodarstwa.

Na pracę patrzy się tylko z materjalnego stanowiska, ze strony materjalnej. Ekonomja racjonalistyczna zupełnie abstrahuje od godności ludzkiej w człowieku, a jedynie uznaje gromadzenie bogactw. Człowiek w ich oczach jest tylko siłą, którą można kupić i sprzedać, jak inne towary. Stąd odmawia się robotnikom nawet prawa do zaspokojenia minimum ich potrzeb.

Prawo własności, pojmowane jako cel są w sobie (domaine de substance-Selbstzweck), a nie jako cel użytkowy (domaine d'usage — Gebrauchszweck), podporządkowany dobru powszechnemu. Własność tedy staje się prawem absolutnem, jak za czasów pogańskich, staje się prawem użycia i nadużycia (jus utendi et abutendi) zamiast, jak uczył św. T o m a s z z Akwinu, prawem zarządzania i dysponowania (jus procurandi et disponendi).

Handel nie służy tylko do pośredniczenia między konsumentem a producentem, lecz jest najczęściej środkiem gry na cenach, uprawianym przez spekulantów, chciwych na zyski. Lichwa w postaci procentów wyraża fundamentalną regułę gospodarki kapitalistycznej. Gromadzą się wielkie kapitały, bogactwo całego kraju szacunkuje się na giełdzie i może być nawet przedmiotem gry giełdowej.

Taki ustrój zniweczył równowagę gospodarczą i społeczną; wielkie majątki skupiają się w niewielu rękach, a olbrzymie masy ubożeją. Ten stan rzeczy prowadzi do katastrofy. Dlatego Kościół winien opracować pewne podstawy dla budowy nowego ustroju. Oto główne myśli Memorjału Unji Fryburskiej.

To przyjęcie w Watykanie odbiło się głośnem i dalekiem echem: Biskupi żywiej odczuli doniosłość kwestji społecznej, a prasa i świeckie czasopiśmiennictwo nie patrzyły już na katolików, zajmujących się kwestją społeczną, jak na marzycieli. Kościół przystępował do rozwiązania najtrudniejszego zagadnienia nowych wieków.

Unja Fryburska dobrze się zasłużyła: sprecyzowała zasadnicze ujęcie katolickie problemów społecznych, jakie znalazły się potem w encyklice „Rerum novarum", posunęła znacznie naprzód katolickie badania społeczne; prawda, że przez te parę lat ich studjów w Europie odbył się znaczny postęp myśli społecznej. Na posiedzeniu Unji 5 października 1890 r. mógł już mówić Kardynał Mermillod (kreowany kardynałem 23 stycznia 1890): „Jak szybko myśli znalazły swoje drogi! Cały świat zajmuje się kwestją społeczną. Kiedy pomyślę, jak w r. 1884, gdy w kościele św. Klotyldy poraz pierwszy mówiłem ostrzegawczo, wieczorem omal nie zostałem przez okno wyrzucony! Zarzucano mi socjalizm. A ja przecież mówiłem tylko rzeczy zwyczajne, będące odgłosem ewangelji i wielkich chrześcijańskich nauczycieli."

Szwajcarja w tym czasie rzuciła już myśl międzynarodowego unormowania zagadnień pracy, myśli się o międzynarodowych kongresach, kwestja społeczna stała się aktualna i pilna. Już po ogłoszeniu encykliki mógł z dumą mówić hr. Gustaw Blome: „Mamy to wielkie szczęście, że w encyklice znajdujemy potwierdzenie naszych tez. Rzym przemówił. To, cośmy uważali za słuszne, cośmy formułowali w naszych projektach, Najwyższy autorytet potwierdził". Warto tu zwrócić uwagę na dalszą część przemówienia Blome'a, rzucającego dużo światła na wszechstronność ujęcia i gruntowe podejście unjonistów do zagadnienia. Mówi w ten sposób: „Dzisiaj my jasno widzimy korzyści, a nawet konieczność zawodowego podziału. Widzimy jasno obowiązek państwa w zakresie ochrony pracy, i to nietylko ochrony kobiet, dzieci i młodzieży, ale także dorosłego: obowiązek ograniczenia czasu pracy i w pewnych koniecznych wypadkach z pomocą odpowiednich środków zapewnienia dostatecznie wysokiej płacy". Wreszcie podkreśla potrzebę właściwego ujęcia sprawy kredytu. Kwestję społeczną roztrząsają we wszelkich jej przejawach i na

wszystkich odcinkach, dążąc do przebudowy życia społeczno-gospodarczego zupełnie.

Katolicki ruch społeczny nie ogranicza się tylko do studjów i prac „gabinetowych”, ale wylewa się on szeroko na kongresach i w praktycznych wnioskach, w głośnych polemikach i dyskusjach publicznych. Toczą się gorące spory, sprowadzające się zasadniczo do sporów co do celu i roli państwa, reformy społecznej i praktycznych metod, wszakże te różnice nie są takie, aby mogły zasłaniać istotnią myśl i właściwą linję. Szczególnie należy tu wspomnieć o kongresie w Liège (1887). Dyskusje te jednak i spory mniejszy wywarły wpływ na samą encyklikę, na jej treść i zasady. Ogromną rolę odegrała, jak wspomniałem, Unja Fryburska. Były jednak inne fakty, poprzedzające encyklikę i niewątpliwie przyśpieszające jej ogłoszenie.

Podczas uroczystej audjencji 19 sierpnia 1891 r. Leon XIII wyraził się do Kardynała Langénieux, że encyklika „Rerum nowarum” była nagrodą za pielgrzymki robotników francuskich. Pielgrzymek takich było dwie: w r. 1885 i 1889, obie zorganizowane przez niezmordowanego Leona Harmela, przyczem w drugiej wzięło udział 10000 robotników.

Ojciec św. zetknął się bezpośrednio z robotnikiem, dowiadywał się wprost o jego cierpieniach i potrzebach, widział głęboką wiarę i obrócone na Siebie oczy mas z błagalnem wołaniem apostołów: Domine, salva nos, perimus... Toteż Papież pielgrzymom każe oczekiwać już wkrótce encykliki.

Następują nowe zdarzenia, które równocześnie wysuwają kwestję społeczną na tory praktycznych rozwiązań. W Ameryce „Rycerze pracy”, będący stowarzyszeniem robotników, zawiązanem w celu zwalczania nadużyć monopoli, wywalczają prawo stowarzyszania się; do ich dążeń bardzo przychylnie odniósł się Kardynał Gibbons i bronił ich sprawy w Rzymie.

Wreszcie w Londynie wybucha w roku 1889 wielki strajk robotników portowych, 250000 ludzi znajduje się bez pracy. Interwencji podjął się Kardynnał Manning, a gdy stawiano mu z tego powodu zarzuty, oświadczył: „Gdyby celem życia było gromadzenie bawełny, gdyby chwała Anglji polegała na powięk-

szaniu bez granic produkcji manufaktury i na sprzedaży po możliwie najniższych cenach wszystkim narodom świata, ja kapłan Chrystusowy, nie miałbym wtedy nic do powiedzenia", ale tu chodzi o godność życia rodzinnego. A kiedy mu mówiono, że to, co czyni, jest socjalizmem, oświadczył: „Nie wiem, czy to według was jest socjalizmem. Dla mnie jest to czyste chrześcijaństwo". I Kardynał wreszcie doprowadził do skutku ugodę: słuszne żądania robotników zatriumfowały, a Papież aprobował jego działalność.

Bezpośrednia akcja wysokich Przedstawicieli Kościoła wydaje pozytywne rezultaty. Grunt był już przeorany, czekał tylko na ziarno Wielkiego Siewcy.

15 maja 1891 r. Leon XIII ogłasza encyklikę „Rerum novarum". Chwila nadeszła, aby przemówił Kościół przez usta Papieża i wskazał światu drogi, po których ma iść w rozwiązywaniu najtrudniejszych zagadnień. Encyklika rozstrzygała kwestje sporne, dając zupełną naukę katolicką w kwestji społecznej. Była ona tworem ducha wielkiego człowieka, który problemy społeczne już dawniej gruntownie przemyślał. Jeszcze jako Arcybiskup Perugji w pasterskim liście „Cywilizacja i Kościół" rzuca śmiało zarysy późniejszego gmachu encykliki. Potem ze Stolicy Piotrowej zabiera głos raz po raz, ogłaszając encykliki: „Quod apostolici", w której ostrzega przed niebezpieczeństwami socjalizmu, „Humanum genus" i „Immortale Dei", gdzie jasno wskazuje, iż jedynie ustrój społeczeństw na zasadach chrześcijańskich zapewni ludom pokój i szczęście. W umyśle Leona XIII encyklika „Rerum novarum" była zatem już dawno. Ale należało czekać przygotowania społeczeństw, musiała się wpierw dokonać przemiana zasadnicza w poglądach, wreszcie sama „kwestja" musiała dojrzeć do rozstrzygnięcia.

To przygotowanie odbyło się dość szybko. Studja i prace związków katolickich, badania naukowe (jak w Unji Fryb.), a z drugiej strony praktyczny rozwój stosunków robotniczych, pozytywne efekty konkretnej interwencji katolickich Biskupów,— wszystko te było znakiem, że czas encykliki nadszedł. Encyklika ani o jeden dzień nie była wydana zawcześnie, ani zapóźno.[1]

---

[1] Por. Georges Guitton, *1891, Une date dans l'histoire des travailleurs*, Paris. Spes. 1931 (s. 160).—Dr. K. Lugmayer, *Urkunden zum Arbeiterrundschreiben Leo XIII.* Wien 1927 (s. 53).

Ks. Dr. KAZIMIERZ KOWALSKI
Gniezno.

Wartość niektórych zasadniczych prawd filozoficznych dla życia katolika.

I.

Każdego badacza, który bliżej przypatrzył się życiu codziennemu *starożytnych Greków* za czasów Peryklesa, Sokratesa, Platona i Arystotelesa uderza fakt, że Ateńczyk ówczesny, spędzając pewne pory dnia na rozmowie i dyskusji ἐν ἀγορᾷ, nie rozmawiał coprawda i nie mógł rozmawiać ni o najnowszych wynalazkach radja, ni o lotach transatlantyckich, ni o metodach sztucznego odmładzania Woronowa, lecz, poza tematami sportowemi i ekonomicznemi, rozstrząsał zagadnienia jedności, dobra i piękna, porządku i cnoty, materji i ducha. Niejeden prosty rzemieślnik i robotnik owych czasów namiętnie atakował lub bronił nauczalności cnoty, rozprawiał nad istotą piękna, nad wartością sztuki, roztrząsał zagadnienia dobra i materji, stałości i ruchu, jedności i mnogości bytu, porządku i harmonji kosmosu, poznania i psychologji człowieka. Z drugiej strony jednakże zaznaczyć należy, że poziomu nieraz bardzo wypaczonego ich życia moralnego z naszem, życiem chrześcijańskiem porównać nie można.

Skoro zaś przypatrzylibyśmy się bliżej barwnemu życiu potocznemu mieszczanina i rzemieślnika *średnich wieków*, zauważylibyśmy wcześnie, że zajmowały go namiętnie zagadnienia religijne, mianowicie istota i działanie łaski, tajemnice Trójcy św., Wcielenia, Odkupienia, eschatologja chrześcijańska, marjologja i kult Świętych Pańskich. Gdy uczeni o głębokiej pobożności, jasnym i mocnym umyśle, silnej woli i gorącem sercu oświecali umysły i zapalali serca żądnych mądrości nowicjuszów św. teologji, roztrząsając i wykładając zagadnienia i nauki, zawarte w Objawieniu nadprzyrodzonem, lud pobożny uświadamiał sobie na nabożeństwach i przedstawieniach kościelnych (zw. misterjami)

prawdy Wiary św. i przejmował się naukami moralnemi ku polepszeniu własnego żywota.[1]

Olbrzymie bogactwo bibljotek średniowiecznych, wspaniałe katedry powstałe wysiłkiem całych generacyj, a nadewszystko relikwie Świętych średniowiecza, św. Franciszka, św. Tomasza z Akwinu, św. Bonawentury i innych, świadczą dzisiaj jeszcze o głębokości uświadomienia religijnego, o gorącem owych ludzi nabożeństwie, niemniej jak o światłości kultury umysłowej i moralnej ludzi średniowiecza.

Dziś zaś stwierdzamy z przerażeniem nietylko brak lub zanik ducha Wiary, ostygnięcie zapału religijnego, zmniejszenie się zainteresowania sprawami, dotyczącemi chwały Bożej, zbawienia dusz, rozszerzenia Królestwa Niebieskiego, ale ponadto jesteśmy świadkami poważnego zachwiania się przyrodzonej kultury umysłowej i moralnej. Stwierdzamy natomiast niejasność i zagmatwanie pojęć w dziedzinie zasad przyrodzonych i prawd nadprzyrodzonych, a słabość woli, niestałość i niekonsekwencję postępowania w działalności praktycznej, nadto pewne naprężenie i nadwyrężenie porządku moralnego i społecznego, wreszcie gorączkowe szukanie dróg, metod i środków naprawy.

W takiem położeniu ludzkości ówczesny Namiestnik Chrystusowy Leon XIII podniósł głos swój i wskazał przez encyklikę *Aeterni Patris* z r. 1879 na filozofję św. Tomasza jako na jeden ze środków i czynników mogących prowadzić do odrodzenia ludzkości.

Nie będziemy na tem miejscu roztrząsać wartości rozumowej filozofji Doktora Anielskiego, która dzisiaj, dzięki pracy licznej rzeszy neoscholastyków i neotomistów, coraz to jaśniej przedstawia się oczom badaczy, jako ostatnia potężna synteza filozoficzna, posiadająca w zasadniczych swych tezach i w fundamentalnych swych naukach słuszne pretensje do wiecznej wartości. Wskażemy za to krótko na wartość, którą posiadają niektóre zasady owej filozofji dla praktycznego życia młodego katolika XX wieku.

---

[1] Burza np., którą wywołała pierwsza fundacja Karmelu zreformowanego w Avili (Życie św. Teresy od Jezusa tłum. M. Bocheńska, Lwów 1927 I s. 208—224), świadczy o wielkiem zainteresowaniu się ówczesnych mieszkańców sprawami religijnemi oraz o stosunkowo wysokim stopniu ich uświadomienia religijnego.

II.

Panem wszechświata skończonego jest Bóg, Byt istniejący z istoty swej i posiadający w sobie całą pełnię nieskończonej doskonałości bytowej.[1] On to stanowi ostatni fundament i ostateczne wytłumaczenie tak możliwości, jak i rzeczywistości, tak istoty, jak istnienia wszystkich bytów skończonych, które bez przyczynowości wzórczej i stwórczo-sprawczej Boga byłyby nicością i absurdem czyli niedorzecznością.

1. Jakżeż wspaniale i skutecznie może szczere przyjęcie i przejęcie się ową prawdą usunąć, z pomocą łaski Bożej, przeszkody, przeciwstawiające się rozkwitowi cnoty pokory ze strony natury ludzkiej, zranionej grzechem pierworodnym!

Człowiek młody, tryskający życiem i energją, a uświadamiający sobie przytem, że wszystko, czem jest i co ma dobrego, jest darem Bożym, będzie pod wpływem łaski Bożej często wracał do prawdy, że sam z siebie jest tylko nicością i grzechem. Dusza jego będzie mogła zmniejszyć i wyzbyć się, w cierpliwej i ciężkiej nieraz walce, owej zarozumiałości i nieuporządkowanej miłości własnej, która podcina w zarodku w duszy młodego katolika rozwinięcie się życia duchowego i wypacza z gruntu kierunek i wartość nadprzyrodzoną owoców działalności jego tak osobistej, jak i społecznej.

2. Z drugiej strony, uświadomienie sobie, że wszystko, co mamy dobrego, zawdzięczamy Bogu, pobudzi niewątpliwie niejedną duszę, stojącą pod wpływem łaski Bożej, do sumiennego rozwinięcia i ciągłego używania swoich zalet, władz i możności na cześć i chwałę Boga. Prawdziwa wielkoduszność — owa przepiękna cnota, która nakłania nas do spełnienia wielkich zadań, do przyjęcia wielkich ofiar, do mężnego przezwyciężenia wielkich trudności i przeszkód, a która tak wspaniale harmonizuje się z pokorą, — będzie mogła, pod wpływem łaski nadprzyrodzonej, łatwiej rozwijać się w duszy, która poznała i przejęła

---

[1] Por. klasyczne dzieło O. Garrigou-Lagrange'a, *Dieu, son existence et sa nature*[5]. Paris 1928

się ową zasadniczą prawdą filozofji Doktora Anielskiego. Szczerość i dziecięcość oraz prostota stosunku naszego do Boga mogą przez to pogłębić się i utrwalić w życiu naszem codziennem, które tak często choruje na brak prostoty i szczerości, a zato składa się z wielkiej liczby niekonsekwencyj.

Dojście zaś do prawdy powyżej określonej stanowią traktaty teorji poznania i metafizyki bytu, które same w sobie również zawierają mnóstwo prawd mogących przyczynić się do usunięcia przeszkód, które przeciwstawiają się rozwojowi fundamentalnej cnoty chrześcijaństwa—pokory i połączonej z nią wielkoduszności.

III.

Drugą prawdą, która filozofji Doktora Anielskiego nadaje cechę charakterystyczną systemu harmonijnie zrównoważonego, jest *określenie miejsca, które człowiek zajmuje wśród całości bytu.*

1. Z jednej strony bowiem człowiek jest stworzeniem Boga, to znaczy jestestwem, bytowo w zupełności zależnem od Boga. *Umysł* jego więc jest w porządku przyrodzonym analogicznie podobny do Boga, a żadną miarą nie jest zasadniczo równy Bogu.[1] *Wola* ludzka jest zależna od Woli Bożej, a w poddaniu się pod jej nakazy i w swej zgodności z celem swoim oraz absolutnym przez Boga ustanowionym porządkiem moralnym, znajdzie drogę do doskonałości i do szczęścia. Upadają więc w świetle tych zasad wygórowane i niczem nieuzasadnione pretensje idealistów i racjonalistów, chcących wyczerpująco poznać samego Boga i sprowadzić do zasad przyrodzonych nawet tajemnice świata nadprzyrodzonego. Upadają również wszystkie mrzonki kantystów i ich adeptów o rzekomo bezwzględnej autonomji woli ludzkiej, która miałaby znaleźć w sobie samej ostateczne źródło prawa i moralności.

Skutkiem zaś uświadomienia sobie prawd zawartych w filozofji Doktora Anielskiego jest, w duszy wspartej łaską Bożą, poddanie działalności tak rozumu jak woli Bogu, w szczególności

---

[1] Por. *Filozofja A. hr. Cieszkowskiego w świetle zasad filozofji św. Tomasza w Akwinu* (Poznań 1929) rozdział II.

Woli Bożej i ustanowionemu przez Mądrość i Wolę Bożą celowi człowieka oraz absolutnemu porządkowi moralnemu. Zachowanie zaś przykazań Bożych i kościelnych napotyka wtenczas już na mniejsze trudności i na mniejsze nieuświadomienie w naturze ludzkiej grzechem pierworodnym zranionej.

2. Określenie przez Doktora Anielskiego prawdziwego stanowiska człowieka w wszechświecie zawiera w sobie nadto prawdę, że człowiek jest *najniższym z pośród duchów* a *najwyższem jestestwem istniejącem w połączeniu z materją*, gdyż istota jego składa się z dwuch pierwiastków, mianowicie z duszy duchowej i nieśmiertelnej i z ciała. Stąd też władze człowieka dzielą się na umysłowe (rozum, wola) i na zmysłowe (zmysły zewnętrzne i wewnętrzne, wyobraźnia i t. d.), które żyją, działają i rozwijają się w ciągu życia ludzkiego.

Duch zaś posiada wyższą wartość bytową aniżeli materja, stan i sposób bytowania jego jest doskonalszy, natura wyższa i szlachetniejsza, cele jego więcej rozciągłe, ważniejsze i trwalsze.

Stąd wynika, że duch powinien w człowieku i w życiu ludzkiem panować nad ciałem, ciało zaś powinno być użytecznym, karnym i poddanym sługą ducha. Najwyższa w absolutnym porządku władza ludzka, mianowicie rozum, powinien oświecony Wiarą św. wskazywać kierunek życiu ludzkiemu, wola ludzka, która w aktualnym porządku nadprzyrodzonym przypadłościowo góruje od rozumu, powinna pobudzać inne władze do działania zgodnego z Wolą Bożą, z celem ostatecznym człowieka i z absolutnym porżądkiem moralnym. Niższe władze zaś powinny dążyć, pod kierunkiem władz duchowych, do harmonijnego rozwoju natury ludzkiej i nie zakłócić porządku wewnętrznego istoty ludzkiej przez Stwórcę pierwotnie ustanowionego. Takim sposobem człowiek, wsparty łaską Bożą, może dojść do wewnętrznej harmonji w własnej istocie swej, gdyż umartwienie nieokiełzanego sentymentalizmu i subjektywizmu przez ustanowienie panowania ducha nad materją ułatwia wielce przyjęcie i współdziałanie człowieka z łaskami nadprzyrodzonemi zesłanemi nam przez Zbawiciela dla naszego życia duchownego, zawodowego, osobistego i społecznego. W tej bowiem istocie ludzkiej, w której żyje i pracuje, pod wpły-

wem łaski Bożej, silna dążność ku przywróceniu przyrodzonego porządku i naturalnej harmonji, łaska Boża na najmniejsze przyrodzone napotka trudności i cały ten przepiękny gmach cnót nadprzyrodzonych będzie mógł rozwijać się, za pomocą łaski uświęcającej i uczynkowej, ku wspaniałym wyżynom świętości, szczęścia i radości dzieci Bożych. Cierpliwość i męstwo, roztropność i energja, łagodność połączona z ostrością będą cechowały życie takiego katolika.

IV.

Doktor Anielski objął zasadami i prawdami swej filozofji nietylko dziedzinę teorji ale nadto i *zakres działalności praktycznej, osobistej i społecznej*. W dziedzinie t. zw. filozofji moralnej szczegółowej społeczeństw czyli socjologji, św. Tomasz podał nam nieocenione zasady będące zarazem prawdami metafizycznemi i normami postępowania człowieka w życiu społecznem.[1]

Społeczeństwo bowiem w tym samym stopniu co jednostka zawdzięcza rozwój, wielkość i siłę swoją Stwórcy wszechrzeczy skończonej, gdyż jest wynikiem działania władz i możności społecznych stworzenia, mianowicie rozumu, woli oraz niższych władz człowieka. Stąd też dla społeczeństwa istnieją prawdy i normy, z któremi naród jako taki zawsze liczyć się powinien. Wola Boża, cel ostateczny człowieka, i absolutny porządek moralny stanowią drogę i reguły postępowania społecznego. Bóg też jest ostatecznym fundamentem charakteru obowiązującego wszystkich sprawiedliwych ustaw i praw państwowych.

Z powyższych prawd wynika nasamprzód, że laicyzm jest teorją rozumowo niedorzeczną, a laicyzacja społeczeństwa postępowaniem, którego nawet przed forum samego rozumu niczem usprawiedliwić nie można. Życie rodzinne, szkoła i prawodawstwo państwowe nie mogą, pod groźbą popadnięcia w absurd, abstrahować od istnienia Boga, od Woli Bożej, od porządku moralnego.

Stosunek zaś Państwa do Kościoła jako do Instytucji nadprzyrodzonej, powinien zawierać czynną współpracę państwa oraz

---

[1] Por. „Kodeks Społeczny" szkoły kard. Merciera oraz S. Deploige, *Le conflit de la morale et de la sociologie*[3] (Paris) oraz dzieła Ks. Dr. A. Szymańskiego, Zagadnienie Społeczne. Lublin 1930 i in.

popieranie przez państwo Wiary św., tudzież moralności chrześcijańskiej oraz miłości Boga i bliźniego przez zagwarantowanie ładu i pokoju społecznego, przez utrzymanie przyrodzonych i materjalnych podstaw działalności Kościoła św. wreszcie przez obronę instytucyj i majątku kościelnego przed napaściami wrogów, apostołów ducha ciemności niezgody i nienawiści.

Żadną miarą zaś państwo nie powinno przeciwstawiać się nadprzyrodzonemu celowi osobistemu człowieka, którym jest chwała Boga w Trójcy Jedynego i wieczne oglądanie i kochanie Boga w niebie. Jak mocne podstawy orjentacji i działalności nawet czysto przyrodzonej podaje pod tym względem filozofja Doktora Anielskiego każdemu działaczowi społecznemu! Są to w dodatku prawdy rozumowe, których słuszność i bezwzględną wartość każdy nieuprzedzony umysł przyznać musi, które nadto działają na wolę nawet ludzi odwykłych już od dawna od kierowania się zasadami Wiary św., które wreszcie skupić mogą i skupić powinny około siebie mnóstwo ludzi o wyrobionym zmyśle porządku, „hommes d'ordre" jak mówią francuzi.

Nauka zaś św. Tomasza o stosunku jednostki i związków społecznych (rodziny, zawodów) do państwa i o prawach i obowiązkach państw w społeczeństwie międzynarodowym, w szczególności zaś wykazanie racji bytu rodziny i zrzeszeń zawodowych w państwie oraz udowodnienie niesłuszności teorji nacjonalizmu pogańskiego o ofiarowaniu się jednego narodu na rzecz drugiego pozwala nam unikać błędów tak etatyzmu jak liberalizmu społecznego, tak przesadnego nacjonalizmu jak i słabostkowego i utopijnego pacyfizmu. Dyplomaci i politycy nasi, niewyłączając delegatów na obrady Ligi Narodów, mogliby dużo nauczyć się na podstawie zasad filozofji moralnej społecznej Doktora Anielskiego i przez to oszczędzić sobie mnóstwo błędów, niepowodzeń i zawodów.[1]

Szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy to przewrotni a sprytni i przebiegli nieprzyjaciele Królestwa Chrystusa Króla usiłują nasamprzód wytworzyć i szerzyć niejasność zasad i zagmatwanie pojęć, by przez to zdezorjentować umysł i osłabić siłę

---

[1] Yves de la Brière S. J., *La Ligue des Nations*. Por. prace O. De Munnynck'a O. P., oraz prof. Haleckiego.

woli, w następstwie tego sprowadzić wolę i działalność osobistą i społeczną ludzi 20 wieku na manowce nasamprzód indiferentyzmu religijnego, by ją wreszcie popchnąć w otchłań ateizmu i laicyzmu — trzeba nam wszystkim mądrze i mężnie stać na straży czystości tak zasad przyrodzonych spekulatywnych i moralnych oraz związanych z niemi norm i nakazów, jak i Wiary nadprzyrodzonej, miłości chrześcijańskiej, sprawiedliwości społecznej i własnego celu nadprzyrodzonego, którym jest niebo. Filozofja sama tej walki nie wygra i tego odrodzenia nie dokona, ku temu są potrzebne łaski nadprzyrodzone i moc Chrystusa Króla. Ale może ona stać się, szczególnie na ziemiach polskich, ważnym czynnikiem przywrócenia porządku przyrodzonego naturze ludzkiej oraz życiu naszemu społecznemu, co stanowi nader ważny etap przygotowawczy urzeczywistnienia się „Pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem"!

Przytoczmy na zakończenie przepiękne słowa, któremi Doktór Anielski określa w sposób prosty a głęboki istotę i warunki prawdziwego pokoju:[1]

„Pokój jest stałością porządku. Porządek zaś jest ustanowieniem, które równym i nierównym bytom swoje wyznacza miejsce. Więc pokój polega na tem, by wszyscy trzymali się na swoim miejscu.

Stąd wynika że duchowa istota człowieka powinna być nasamprzód poddana Bogu. Powtóre, niższe poruszenia i władze, które nam są wspólne ze zwierzętami, powinne być poddane człowiekowi, gdyż duchowością swoją człowiek góruje nad zwierzętami. ... Wreszcie trzeba, by człowiek żył w pokojowych stosunkach z bliźnimi, gdyż tym sposobem będzie w zupełności uporządkowany.

Jednakże ów porządek nie urzeczywistnia się jak tylko w ludziach świętych ... (bezbożnicy) ... bowiem nie mogą posiadać pokoju wewnętrznego. ...

Tego pokoju świat dać nie może."

Słowa powyższe zawierają najgłębszy i najlepszy program pokoju, którego żywej aktualności dla czasów obecnych żaden człowiek naszego wieku nie zaprzeczy.

---

[1] In Mat. V, 9 (ed Marietti 4 (1924) I, str. 77.

DOKUMENTY.

Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmian Konstytucji.

I. Em. Ks. Kardynał Kakowski i Ks. Kardynał Prymas Hlond w imieniu Episkopatu Polski nadesłali pp. premjerowi Sławkowi, marszałkom Sejmu i Senatu, prezesom klubów parlamentarnych B. B. W. R., Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego, P. P. S., Chrześcijańskiej Demokracji, N. P. R., Klubowi Ukraińskiemu i Klubowi Niemieckiemu „Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmiany Konstytucji" wraz z listem poniższym:

W załączeniu mamy zaszczyt przesłać w imieniu Episkopatu Polski uwagi nasze do projektu zmiany Konstytucji, przedłożonego Sejmowi przez Posłów Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (druk Nr. 111 Sejm Rzeczypospolitej Polskiej).

Do przedłożenia powyższych uwag skłania nas troska o dobro Rzeczypospolitej, pragnienie usunięcia walk wewnętrznych i dążenie do uproszczenia stosunku Kościoła do Państwa, przez co niewątpliwie usuniemy dyskusje i nieporozumienia, niemiłe każdemu Rządowi Rzeczypospolitej i Episkopatowi.

O ileby okazała się potrzeba wyjaśnień naszych zapatrywań, służy niemi chętnie Biuro Episkopatu, Mokotowska 14.

(—) † Aleksander Kard. Kakowski
(—) † August Kard. Hlond.

Warszawa, 21 kwietnia 1931.

Całokształt Konstytucji polskiej, interesujący w najwyższy sposób każdego obywatela Polski, nastręcza także Episkopatowi szereg uwag. W niniejszym memorjale ograniczamy się do spraw i artykułów Konstytucji, pośrednio i bezpośrednio związanych z życiem religijnem w Polsce.

Uznając życie religijne za podstawę pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej, uważamy za swój obowiązek i prawo przedłożyć

Rządowi, Sejmowi, Senatowi oraz innym zainteresowanym czynnikom nasze uwagi i propozycje. Uwzględnienie tych postulatów, zgodnych z wiekową tradycją Polski, zabezpieczy prawidłowe współżycie Państwa i Kościoła, zapewni katolikom naturalne ich prawa w dziedzinie życia religijnego i kulturalnego, a, usuwając niebezpieczeństwo tarć i walk wewnętrznych, stworzy silne podstawy spokojnego sprawiedliwego i zgodnego z głosem sumienia rozwoju życia kulturalnego w Polsce.

Przechodząc do poszczególnych artykółów w Konstytucji, bierzemy jako podstawę rozważań naszych „Wniosek Posłów z Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w sprawie zmiany Konstytucji" (druk Nr. 111, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej).

1. Pominięcie w projekcie Konstytucji wstępnej deklaracji Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r.: „W imię Boga Wszechmogącego i t. d." nietylko zrywa z tradycją i przeszłością Polski, ale zarazem nadaje późniejszym artykułom znaczenie, na które katolicy nie mogliby się zgodzić. Wychodząc z założenia, że Bóg jest źródłem ostatecznem wszelkiej władzy, moglibyśmy po wstępnej deklaracji, uznającej wszechmoc Boga, zgodzić się na określenie, umieszczone w art. 2-im o źródle władzy i prawie naczelnem. Bez deklaracji wstępnej o Bogu projektowany art. 2-gi nabiera znaczenia, niezgodnego z pojęciami ludzi, wierzących w Boga, i przytem nastręcza sposobność głoszenia błędnych zupełnie zapatrywań na etykę państwową, co musiałoby doprowadzić do walk o podstawę etyki i prawa w Państwie. Wobec czego proponujemy następne brzmienie art. 2-go: „Bezpośredniem źródłem władzy Rzeczypospolitej Polskiej jest naród, prawem zaś naczelnem dobro Państwa w określeniu niniejszej Konstytucji".

2. Art. 9 pomija kwestję, wobec kogo Prezydent składa przysięgę swoją, co powinno być określone w Konstytucji.

3. W art. 14 oświadczamy się za opuszczeniem wyrazów „oraz umorzenia postępowania przed prawomocnem rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach". Prawo umarzania skarg, nierozstrzygniętych sądownie, wkracza w prawa osób trzecich, naraża Prezydenta na zarzuty i podejrzenie go o stronni-

cześć, a osłabia świadomość, że sprawiedliwość wobec wszystkich winna w równej mierze mieć zastosowanie.

4. Art. 30. Uważamy za swój obowiązek już obecnie zwrócić uwagę na poważne niedomaganie, wynikające z obecnego systemu głosowania na listy, obejmujące całe państwo i uwzględniające listy państwowe. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że listy, układane i zatwierdzane w ostatniej chwili, tuż przed upływem terminu ich zgłaszania, nie dają wyborcom dostatecznej sposobności do eliminowania nieodpowiednich kandydatów bez zwalczenia całych list stronnictw.

Episkopat zwraca uwagę na to, że, przedkładając wyborcom katolikom nietylko obowiązek sumienia brania udziału w głosowaniu, ale i głosowania wyłącznie na kandydatów, którzy dawać będą gwarancję zajmowania w pracy parlamentarnej stanowiska, zgodnego z zasadami Kościoła katolickiego, wobec próśb katolików wyborców o wskazówki, będzie zmuszony odradzać katolikom głosowania na kandydatów nieodpowiednich, konsekwencją zaś tego stanowiska być może pomijanie całych list, na których wśród kandydatów odpowiednich są kandydaci niewłaściwi. Episkopat już obecnie prosi o uwzględnienie tej trudności w ordynacji wyborczej i o uchwalenie takiej, którąby dozwalała na pominięcie poszczególnych kandydatów bez równoczesnego zwalczania całych list i sądzi, że droga ta prowadzi do zdrowego rozwoju Państwa polskiego.

Konsekwentnie Episkopat oświadcza się za zniesieniem list państwowych, które jeszcze mniej podlegają wpływowi wyborców i tem samem ograniczają swobodę wyborów.

Nie mniej uważamy, że stosunkowe prawo wyborcze nie ułatwia stworzenia stałej większości parlamentarnej, koniecznej do zachowania stałości rządów, jak i jednolitości ustawodawstwa.

5. Do art. 51. stosujemy analogiczne uwagi swoje co do art. 30.

6. Do art. 64. Ustawy, obowiązujące w Polsce, lub uchwalane przez ciała ustawodawcze, mogą być sprzeczne z Konstytucją wobec braku stałego trybunału, który miałby prawo orzekania, czy i w jakiej mierze ustawa narusza postanowienia Konstytucji. Wobec czego utworzenie takiego stałego trybunału uznajemy za niezbędne.

7. Do art. 66. Pozbawienie Senatu inicjatywy ustawodawczej nie odpowiada godności tej izby, wychodzącej także z powszechnego głosowania oraz mianowania Prezydenta Rzeczypospolitej, i doświadczeniu życiowemu jej członków.

8. Do art. 71. Mamy przed sobą dwa druki wniosku, o którym mówimy. W jednym druku czytamy: „Dekrety te mogą dotyczyć", w drugim zaś: „Dekrety te nie mogą dotyczyć" — „zmiany Konstytucji". Ani na chwilę nie chcemy przypuścić, żeby wniosek projektował nadanie Prezydentowi prawa zmieniania Konstytucji, co też potwierdza dalszy ciąg tego artykułu, w którym czytamy: „Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie i zakresie przez tę ustawę wskazanym, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji".

9. Art. 129. Artykuł ten proponujemy w następującem brzmieniu: „Religja rzymsko-katolicka wszystkich obrządków, będąca religją przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko. Urzędowe nabożeństwa państwowe odbywają się w kościele katolickim.

Kościół rzymsko-katolicki wszystkich obrządków rządzi się własnemi prawami. Stosunek państwa do Kościoła określa układ ze Stolicą Apostolską, ratyfikowany przez Sejm.

Państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu, zawartemu według przepisów katolickiego prawa kanonicznego i uznaje, że właściwym sądem do orzekania w sprawach takiego węzła małżeńskiego jest sąd duchowny".

Wzmianka o wszystkich obrządkach Kościoła katolickiego wynika z Konkordatu, który wszystkie obrządki traktuje jako jedną całość Kościoła katolickiego i zabezpiecza przed błędami przeszłości, traktującej w Polsce niejednakowo różne obrządki Kościoła katolickiego.

Nie wspominamy o naczelnem stanowisku „wśród równouprawnionych wyznań", aby nie mieszać Religji katolickiej z innemi wyznaniami.

Sprawa małżeństwa katolickiego ogólnie wprawdzie jest uwzględniona w art. 1-m Konkordatu. Stwierdzenie jednak ponowne praw katolickiego małżeństwa w Konstytucji stanowić

będzie podstawę dla prawa małżeńskiego i uchroni Polskę przed ciężką walką na tem tle, która musiałaby powstać, gdyby społeczeństwu katolickiemu chciano narzucić prawo małżeńskie, niezgodne z powyższą zasadą.

10. Do art. 130. Proponujemy następujące brzmienie tego artykułu: „Kościoły i wyznania mniejszości religijnych, zarejestrowane przez Państwo, rządzą się własnemi ustawami, których zatwierdzenie podlega Państwu.

Niezarejestrowanym dotąd wyznaniom państwo nie odmówi zarejestrowania i zatwierdzenie ustaw, o ile ich urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu i obyczajności publicznej.

Stosunek Państwa do tych kościołów i wyznań będzie ustalony w drodze ustawodawczej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami".

11. Do art. 135 uważamy za konieczne dodać drugi ustęp tej treści: „Każdy obywatel ma prawo kształcić i wychować swoje dzieci w szkole powszechnej przez nauczycieli tego samego co dzieci wyznania. Wyjątki konieczne ze względu na zbyt małą liczbę dzieci danego wyznania lub na brak odpowiedni sił nauczycielskich określi osobna ustawa".

Zasadniczo stoimy, jak zawsze tak i obecnie, na stanowisku szkoły wyznaniowej. Obecny typ szkolnictwa dopuszcza taką anomalję, że w tej samej szkole podczas jednej lekcji uczy się religji, a podczas drugiej zwalcza się zasady religijne, głosząc np. materjalistyczny światopogląd. Szkoła wyznaniowa odpowiada rzeczywistym potrzebom i pragnieniom społeczeństwa katolickiego i zgodnie z zasadami sprawiedliwości czyni zadość pragnieniom nietylko Kościoła katolickiego, ale i innych wyznań. Gdy np. żydom traktatem o mniejszościach narodowych przyznano prawo do szkoły wyznaniowej żydowskiej, katolicy mają prawo żądać tego samego dla siebie.

Do art. 137. Proponujemy w artykule tym skreślić wyrazy, „utrzymywanym w całości lub w części przez państwo lub ciała samorządowe".

Wychodzimy z założenia, że szkolnictwo całe a zatem i prywatne powinno być jednolite, stąd także prywatne szkoły powinny mieć naukę religji.

Warszawa, dn. 21 kwietnia 1931 r.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

Kongres Marjański w Krakowie. Dnia 11 kwietnia r. b. rozpoczął się w Krakowie pierwszy w Polsce Kongres Marjański dla uczczenia 1500-lecia ogłoszenia dogmatu Maternitatis Divinae. Drugorzędnym momentem w Kongresie był jubileusz 40-lecia istnienia Sodalicji Marjańskiej Akademików w Krakowie, aczkolwiek pierwotnie jubileusz ten był okazją, z racji której dawne i długie marzenia o Kongresie mogłyby się wreszcie urzeczywistnić; decyzja o urządzeniu Kongresu w tym roku zapadła na zebraniach Zarządów Związku Sod. Marj. Panów i Akademików w Poznaniu podczas Kongresu Eucharystycznego, — już w toku prac przygotowawczych nadeszła z Rzymu wieść o obowiązku uczczenia wielkiej rocznicy Efeskiej. Przez to Kongres stawał się powszechną manifestacją katolików ku czci Matki Bożej.

Protektorat objął cały Episkopat polski z J. E. X. Kardynałem A. Kakowskim i J.E.X. Kardynałem Prymasem A. Hlondem na czele. Kierownictwo komitetu organizacyjnego spoczywało w rękach ks. R. Moskały T. J., Adama Konopki i Kazimierza Zielińskiego przy żywem współdziałaniu władz państwowych i miejskich i szczerem poparciu miejscowego społeczeństwa.

Oficjalne otwarcie Kongresu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele o. o. Franciszkanów, celebrowane przez J. E. X. Metropolitę A. Sapiehę.

Wspaniała była inauguracja. Złota sala Domu Katolickiego zapełniła się po brzegi uczestnikami, na podjum zasiedli Ks. ks. Biskupi, przedstawiciele kapituł, fotel kardynalski zajął Ks. Prymas A. Hlond. W rzędach honorowych zasiedli przedstawiciele wszystkich władz. Otwarcia Kongresu dokonał Ks. Metropolita A. Sapieha.

W referacie p. t. „Boskie Macierzyństwo Najśw. Marji Panny” Ks. Biskup S. Okoniewski sprecyzował dogmat efeski i jego dzieje oraz znaczenie tego dogmatu w Kościele katolickim, stwierdzając, że zwycięstwo nad Nestorjuszem w Efezie zamknęło i skrystalizowało naukę Kościoła o Boskiem Macierzyństwie N. M. P. i Bóstwie Chrystusa. P. Kazimierz Zieliński w referacie „Mło-

dzież a kult N. M. P." scharakteryzował kształtujący się typ współczesnego akademika, przeciwstawiając go typowi dawnemu; dzisiaj akademik szczerze szuka ideałów religijnych, rozumiejąc pustkę i nicość życia bez religji, a w tem wielkiem odrodzeniu religijnem rola N. M. P. tak szczególnie się uwidacznia, szeregi coraz liczniejsze Jej czcicieli skupiają się w sodalicjach.

Żywy entuzjazm religijny widziało się, kiedy wieczorem o godz. 10.30 tysiączne rzesze wspólnie, z wiarą głęboką odmawiały różaniec, litanję, przyrzeczenie sodalicyjne, a o godz. 0.30 w czasie Mszy św. przystępowały do Stołu Pańskiego.

Sumę pontyfikalną w niedzielę celebrował J. Em. Ks. Kardynał A. Hlond, a kazanie wygłosił J. E. Ks. Arcybiskup J. Teodorowicz. Dostojny kaznodzieja mówił o niespełnionych ślubach Jana Kazimierza; zło, które się działo i jeszcze dzieje u nas, może jest właśnie skutkiem niespełnienia tych ślubów; zwrócił uwagę na pogański charakter współczesnych państw, które przyjmując rzymską zasadę: Salus reipublicae suprema lex esto, czynią się bogami (divinus Caesar) i rozgrzeszają się w imię interesu państwa z wszelkich występków i zbrodni; interes państwa staje się kryterjum dobrego i złego, sprawiedliwego i niesprawiedliwego, cnoty i zbrodni; zapominają, że są odwieczne zasady prawa Bożego, których nie wolno łamać w imię żadnego interesu.

O godz. 4 po poł. odbyło się drugie i ostatnie plenarne zebranie. O. Jan Rostworowski w referacie: „Tęsknota duszy współczesnego człowieka za wiarą" gruntownie analizował idące odrodzenie religijne na gruzach pozytywizmu, który uważał nas już za „morientes".

Drugi referat p. t. „Udział katolika w twórczości kulturalnej" wygłosił prof. Oskar Halecki, ujmując bardzo subtelnie i głęboko te wszystkie wartości, jakie specyficznie katolicyzm wnosi do skarbca kultury.

Po uchwaleniu rezolucyj, dotyczących propagandy rekolekcyj zamkniętych i budowy domów rekolekcyjnych, ufundowania wieczystej uroczystej Mszy św. dziękczynnej na Jasnej Górze w rocznicę Cudu nad Wisłą, oraz propagandy celem uzyskania dowodów dla wszczęcia procesu kanonizacyjnago Piotra Skargi, — zabrał głos

Ks. Kardynał A. Hlond, wzywając do wprowadzenia Chrystusa w życie prywatne i zbiorowe, poczem udzielił błogosławieństwa.

Bezpośrednio po zebraniu sformował się wielotysięczny pochód manifestacyjno-religijny uczestników Kongresu, który, głośno odmawiając różaniec, skierował się na Wawel. W mroku wieczoru, sunął się przez iluminowane ulice miasta długi, jakby niekończący się wąż ludzki w powadze religijnego skupienia z ryngrafem sodalicyjnym N. M. P. na przedzie. Prześlicznie obrzucony światłem reflektorów Zamek z Katedrą widniał zdala, jak jakieś świetliste miejsce ponad ziemią nocy, cudowny głęboki dźwięk dzwonu Zygmunta potęgował wrażenie i czar poezji niecodziennej.

Nabożeństwo konkluzyjne w Katedrze Wawelskiej, podczas którego odmówiono głośno Credo Nicejskie, celebrował Ks. Kardynał A. Hlond.

Obok zebrań i prac kongresowych ogólnych odbywały się jeszcze obrady Zjazdu delegatów Sod. Marj. Inteligencji Męskiej oraz Kongres i obrady Zjazdu delegatów Sod. Marj. Akademików.

* * *

Kongres skończył się.

Jest on pierwszorzędnem zdarzeniem w życiu katolickiem Polski: nie ze względu na tłumne rzesze, biorące w nim udział, ani przez uroczystości i głębokie tematy obrad, ani nawet ze względu na liczny zjazd wysokich Dostojników Kościoła, — ale przez tak wspaniałe przypomnienie Polsce jej Królowej i upomnienie się o Jej cześć i królewskie miejsce. A w życiu sodalicyjnem znaczenie Kongresu jest i zostanie wyjątkowem. Na uczestnikach pozostawił wrażenie niezapomniane: w referatach i przemówieniach podkreślając wagę chwili malowano ponuro i nawet groźnie dzisiejszą sytuację. Ks. Metropolita A. Sapieha w inauguracyjnem przemówieniu mówił np.: „Oto dzisiaj znowu ze Wschodu wychodzą promienie, już nie promienie światła Bożego, ale łuna czerwona pożogi i zagłady. Dwa światy stają przeciwko sobie. Na nieszczęście musimy skonstatować, że narody zachodnie na swoją hańbę zamiast się oprzeć tym wpływom azjatyckim, w chciwości zysku nietylko nie przeszkadzają, żeby

ta trucizna nie wsiąkała w te społeczeństwa, ale czynnie ją wspomagają...” Ale biła przedewszystkiem ze wszystkich przemówień głęboka wiara w zwycięstwo Idei.

Przez Kongres rzuciliśmy światu i wszystkim pesymistom, którzy mają nas już za „morientes” okrzyk: Ecce vivimus! aby dalej wysoko nieść sztandar marjański z płomiennem i zwycięzkiem: Vivamus! *Wł. P.*

Polityczne przesilenie w Niemczech. Prof. Uniwersytetu w Bonn Waldemar Gurian ogłosił w marcowym zeszycie *La Vie Intellectuelle* artykuł o kryzysie politycznym, jaki Niemcy współcześnie przechodzą.

Podajemy tu przewodnie myśli tego artykułu, gdyż powinniśmy znać wewnętrzny stan Niemiec.

Prof. Gurian podkreśla najpierw, głosząc to jako tezę, i to zaważy na całem dalszem jego rozumowaniu, że „życie polityczne Niemiec dzisiejszych kształtuje się pod przemożnym wpływem zagadnień gospodarczych”. „Wstrząsy i przemiany, spowodowane przez kryzys gospodarczy i społeczny, nadają decydujący kierunek polityce”.

Powstaje tedy pytanie, jakie to są owe warunki gospodarcze? „Narodowi niemieckiemu grozi proletaryzacja; stan średni przewiduje swoje unicestwienie, a na uniwersytetach spotyka się licznych akademików niepewnych, co ich czeka w przyszłości. Światowy kryzys ekonomiczny wywołał katastrofalną zniżkę cen, która stwarza stan niepewności i paraliżuje wszelką działalność. Codziennie zjawiają się ogłoszenia o zamknięciu warsztatów pracy, o częściowem ograniczeniu pracy, o zniżce płac i o wzroście liczby bezrobotnych”. Obraz ten możnaby zastosować i do innych krajów. Skutkiem tego charakterystyka podana przez prof. G. nie będzie zupełnie dokładna. Jest jednak wyrazem psychiki niemieckiej, tego, co Niemcy myślą o sobie.

Stosunek do życia gospodarczego, sposoby rozwiązywania bieżących zagadnień ekonomicznych dają podstawę do podziału i charakterystyki stronnictw.

Na pierwsze miejsce wysuwa się ruch narodowo-socjalistyczny, który podczas ostatnich wyborów do Reichstagu uzyskał 107 man-

datów. Ten ruch narodowy jest następstwem porozumienia pomiędzy przywódcą partji socjalistów narodowych Hitlerem i przywódcą nacjonalistów niemieckich Hugenbergiem. Jak mógł powstać taki związek? Zgodnie ze swem założeniem prof. G. daje następującą odpowiedź: „Plan Junga stawia Niemcy w stan pewnego niewolnictwa, który powoduje dotychczasową uległość rządów demokratyczno-parlamentarnych koalicji socjalistyczno-mieszczańskiej względem zagranicy. I dlatego należy dążyć do obalenia tego systemu. Po nieudanych próbach zamachów Kappa w r. 1920 i Hitlera w r. 1923 postanowiono spowodować upadek parlamentaryzmu na drodze legalnej. Drogą demagogicznego wyzyskania obecnego kryzysu gospodarczego mają nadzieję wprowadzić do Reichstagu dostateczną liczbę posłów o przekonaniach antyparlamentarnych, by spowodować konieczność utworzenia rządu antyparlamentarnego. Tylko rząd narodowy, wolny od wpływów międzynarodówki socjalistycznej, może prowadzić politykę narodową zagraniczną i jego wpływ może usunąć trudności polityki zagranicznej podczas przesilenia gospodarczego i społecznego".

Drugą grupą, przeciwną takiej polityce katastrofy, jest grupa stanu średniego, częściowo przez hitlerowców wspierana, a częściowo zwalczana. Jej najwybitniejszym przedstawicielem jest kanclerz Brüning, przywódca partji centrum. Grupa ta nie chce, by kryzys gospodarczy stał się źródłem eksperymentów politycznych, wierzy, że energiczna akcja, zmierzająca do uzdrowienia polityki finansowej, może spowodować pewną ulgę w spłatach długu reparacyjnego, zbyt ciężkiego dla narodu niemieckiego. Wykaże to bowiem, że nawet przy zastosowaniu najdalej idących oszczędności, zobowiązania, wypływające w planu Jounga, są nie do zniesienia dla Niemiec.

Dalej ku lewicy znajduje się socjal-demokracja, której mocno szkodzą energiczne ataki narodowych socjalistów, których zdaniem socjal-demokracja reprezentuje słabość i zdradę narodową.

Już obecnie ze względu na swoje interesy partyjne socjaliści zmuszeni byli szukać oparcia pod skrzydłami partji centrum. Doprowadziło to do koalicji rządowej. Praca sanacyjna rządu Brüninga mogła być prowadzona bez pogwałcenia konstytucji

wejmarskiej dzięki stanowisku socjalistów, którzy popierają ten rząd w Reichstagu.

Dedaty, które poprzedziły drugą sesję wrześniową, wykazały, że partje nie mogą osiągnąć zgody co do pewnych szczegółów. Wówczas rząd wydał dekret z mocą ustawy, który postawił partje wobec faktu dokonanego. Reichstag na podstawie swoich praw konstytucyjnych miał możność obalenia tego dekretu, lecz nie skorzystał z tego uprawnienia. Nie mógłby coprawda dokonać tego bez poparcia socjal-demokratów.

Narodowi socjaliści są dla socjal-demokratów prawie równie niebezpieczni, jak wrogowie ich z lewicy, komuniści. Komuniści pragną wzmocnić obecny kryzys przez poparcie ruchu narodowego, aby doprowadzić do zmiany rządu. Liczą też na to, że Niemcy pod wpływem Hugenberga i Hitlera wytworzą coś w rodzaju rządu faszystowskiego, który będzie doskonałem podłożem dla propagandy bolszewickiej. Ich zdaniem rewolucja faszystowska będzie etapem na drodze do dyktatury proletarjatu. I to jest przyczyną, dlaczego komuniści głosują zawsze w Reichstagu z przeciwnikami parlamentaryzmu z prawicy.

Tak scharakteryzowawszy stronnictwa, prof. Gurian zadaje sobie pytanie, dlaczego zwyciężyli hitlerowcy i daje prawie rewelacyjną odpowiedź, może nieświadomie obliczoną na uspokojenie Francuzów, że ta „fala antyparlamentaryzmu i nacjonalizmu, która zaogniła współczesne życie polityczne Niemiec, nie nosi jednak cech polityki, zmierzającej do wywołania wojny lub odwetu". Dlaczego? „Socjalizm narodowy znalazł tak żywy oddźwięk dzięki temu, że jest on uosobieniem najsilniejszego zaprzeczenia obecnych warunków, które wydają się nie do zniesienia dzięki niepewności, spowodowanej przez światowy kryzys gospodarczy. Rzecz oczywista, że Niemcy będąc szczególnie uwikłane w tem przesileniu, odczuwają najsilniej jego skutki.

Komuniści, którzy już dostatecznie dali się poznać przez swoją taktykę opozycyjną, nie mogą być uważani za nowy czynnik polityczny. Doznaje się nawet wrażenia, że są oni niezbędnym czynnikiem systemu republikańskiego parlamentaryzmu. Lecz nie mogą oni liczyć na większe powodzenie, gdyż ich światopo-

gląd nie odpowiada zupełnie umysłowości i tradycjom warstw mieszczańskich. I to jest przyczyna, dlaczego mieszczaństwo, zagrożone przez proletarjat, usuwa się od opozycji trzeciej międzynarodówki, łączy się zaś z narodowym socjalizmem.

Nie należy jednak zapoznawać ukrytych myśli tej opozycji, ani też tracić z oczu słabości i braków systemu rządów, opartych na konstytucji wejmarskiej. Posługiwano się tak demagogicznemi metodami i poczyniono tyle nieziszczalnych obietnic, że tem utorowano drogę dla agitacji narodowo - socjalistycznej. Należy przytem podkreślić jako główną słabość tych rządów nadmierną pychę, a jednocześnie wewnętrzne osłabienie Państwa, które staje się igraszką w rękach partyj, bojących się stracić swoich zwolenników. Partje te stawiają coraz nowe żądania dla zaspokojenia potrzeb poszczególnych grup, nie oglądając się na to, czy można je uwzględnić z punku widzenia dobra ogólnego.

Doszło do tego, że według trafnego powiedzenia ministra skarbu Rzeszy Dietricha, miejsce narodu zajęli ludzie, którzy dorwali się do żłobu. Ci ludzie, trzymający się żłobu, potworzyli grupy dobrze zorganizowane, które prowadzą między sobą układy na wzór wielkich mocarstw. Wśród tych rozlicznych partyj dominujące stanowisko dzięki wielkiej liczbie zwolenników zajmuje socjaldemokracja. Ona też ponosi odpowiedzialność za obecne przesilenie, które wykazało słabość Państwa. Socjaldemokracja jest też główną podporą obecnego porządku; ale przez swoją politykę socjalną, przez swoje niepomierne wymagania od społeczeństwa naraziła Państwo na niebezpieczeństwo. Trzeba też przyznać, że obecny porządek nie ziścił zupełnie pokładanych w nim nadziei.

Ani swoboda polityczna, ani wybujały parlamentaryzm z najsprawiedliwszą ordynacją wyborczą nie potrafiły jednak rozwiązać zagadnienia społecznego. Przeciwnie, zdaje się, że klęska socjalna została jeszcze pogłębiona.

To są dwie przyczyny, które przyczyniły się do wzmożenia potęgi socjalizmu narodowego, jako partji politycznej. Zjednoczył on wszystkie grupy, które utraciły swoje wpływy polityczne i społeczne oraz środowiska mieszczańskie, zastraszone pogróż-

kami proletarjatu. Objął również robotników, zawiedzionych przez socjaldemokrację, która straciwszy swój wzniosły ideał, zeszła do roli bogobojnego mieszczaństwa.

Socjalizm narodowy zmusił wszystkie partje do jasnego sformułowania swoich zasad.

Pociągnął ku sobie wszystkich, którzy mają już dość wszelkich kompromisów parlamentarnych. Zmusił również rząd do przeprowadzenia reform, które wskutek niezgody partyj i pomimo ich konieczności nie mogły być dotychczas zapoczątkowane. I to właśnie powodzenie tych brutalnych metod agitacyjnych, grających na najniższych instynktach mas, zmusza stronników Rzeczypospolitej do powzięcia decyzyj.

Wobec tego powstaje pytanie, czy obecna forma parlamentaryzmu, która osłabiła rząd, zamieniła Państwo na rodzaj wielkiego zakładu opiekuńczego i wyłączyła wszelką odpowiedzialność, jest rzeczywiście dobra".

Prof. G. przyznaje duże zadanie rządowi Brüninga. Mówi bowiem, że „w tych warunkach rząd Brüninga należy uważać jako próbę uzdrowienia republiki niem. W przeciwieństwie do poprzedniego rządu, którego szefem był socjal-demokrata Hermann Müller, rząd Brüninga chce być rządem istotnym, a nie ekspozyturą różnych partyj. Rząd ten nie cofa się przed powzięciem decyzyj, wówczas gdy partje nie mogą dojść do porozumienia, zmusza jednak parlament do wypowiadania sądów. Nie boi się też chwytać środków tak niepopularnych, jak obniżenie pensyj urzędniczych lub stawek ubezpieczeń na wypadek bezrobocia".

Brüningowi sprzyja to, że „wszystkie partje tak się obawiają wziąć na siebie odpowiedzialność, że wprawdzie nie zdobyły się na uchwalenie votum zaufania dla gabinetu Brüninga, nie mają jednak odwagi, by go obalić".

Główne niebezpieczeństwo tkwi jednak nie w parlamencie. Reichstag wskutek ciągłej obawy przed odpowiedzialnością utracił swoje znaczenie jako czynnik polityczny. Natomiast czynniki społeczne uzyskały obecnie przewagę nad tą instytucją polityczną. Czy wobec tego Brüningowi uda się utrzymać na dłużej? Czy przy wykonywaniu gwałtownego zwrotu ku prawicy nie straci on

gruntu pod nogami i nie upadnie, jak gabinet Facty, by ustąpić miejsca nowemu Mussoliniemu?

„Pomimo wszelkich symptomów przeciwnych, jak tendencja pewnych kół przemysłowych do porozumienia się z narodowymi socjalistami w celu obalenia republiki z jej wybujałą polityką socjalną, zdaje się jednak prawdopodobnem narazie, że rząd Brüninga przetrzyma zagrażające mu ataki.

Brüning cieszy się zaufaniem prezydenta Rzeszy Hindenburga, którego imponująca postać pomimo wszelkich zaprzeczeń paraliżuje ataki prawicy antyparlamentarnej. Prezydent gabinetu pruskiego potrafił powstrzymać socjaldemokratów od opozycji, która byłaby na rękę jedynie przeciwnikom Rzeczypospolitej. Zresztą posłowie narodowo-socjalistyczni rzucili się na nią tylko z rozpaczy".

W zakończeniu prof. G. daje ogólną charakterystykę ruchu hitlerowskiego, która bardzo odbiega od utartych poglądów. „Rozrost obecny socjalizmu narodowego jest przedewszystkiem wyrazem niezadowolenia z chwili obecnej. I dlatego zdołał on zjednoczyć pod swemi sztandarami grupy nie mające nic wspólnego z poglądami jego przywódców. Poglądy te staną się coraz wyrazistsze w miarę złagodzenia się kryzysu gospodarczego i wówczas liczni stronnicy tych grup odpadną.

Okaże się bowiem, że zasadniczym rysem socjalizmu narodowego jest żądza władzy bez względu na osoby. Ta chęć bezwzględnego rządzenia chwyta się metod agitacyjnych, dających wyniki realne wśród mas ludowych, pozostawiając na boku rozumowanie, a grając na ich najniższych instynktach. Dlatego też stara się on dostosować szczególnie do zasad tradycyjnych i religijnych. Twierdzi, że chce oprzeć życie publiczne na zasadach moralności chrześcijańskiej i przeciwstawia się propagandzie ateizmu. A wszystko to ma jeden cel: zdobycie władzy, gdyż dla niego jedyną i ostateczną prawdą jest polityka socjalna.

Obraca się on w sferze wyłącznie politycznej nawet wówczas, gdy probuje dać swojej teorji wyjaśnienie metafizyczne w celu zyskania większego wpływu. I to jego stanowisko ujawnia najwyraźniej jego niezgodę z Kościołem Katolickim. Przedewszystkiem w poglądzie jego na władzę polityczną, jako na cel sam w sobie,

tkwi zasadnicza różnica pomiędzy pojęciem państwa, możliwem do przyjęcia dla katolika. I nie jest to ślepy przypadek, że najniebezpieczniejszym jego przeciwnikiem nie jest socjalizm, odarty dziś z wszelkich ideałów, a reprezentujący wyłącznie interesy partyjne, lecz właśnie centrum, mające oparcie w katolickim odłamie narodu, który nie chce dopuścić, by państwo wpadło w ręce brutalnych agitatorów, których jedynem pragnieniem jest zdobycie władzy.

Być może, że za kilka miesięcy, robiąc przegląd działalności gabinetu Brüninga, będzie można stwierdzić, że wybawił on Rzeszę niemiecką od niebezpieczeństwa nadmiernego parlamentaryzmu i od narodowego socjalizmu". *M. K.*

Religijność posłów niemieckich. Jako uzupełnienie powyższych wywodów podajemy charakterystykę posłów niemieckich pod względem religijnym, opartą na ankiecie osobistej (por. Schön. Zukunft v. 12/13 VI Jatug.).

PARTJA	liczba posłów	W TEM						
		katolików	ewangelików	żydów (co do religji)	„frei religiose"	bez religji	bez wyznania	„Dissidenten"
1. Socjalistyczna	143	7	10	2	6	6	28	55
2. Narodowo-socjalistyczna cz. hitlerowcy	107	27	75	—	1	1	—	—
3. Komunistyczna	77	—	—	—	—	10	9	43
4. Centrum	68	68	—	—	—	—	—	—
5. Niemiecko-narodowa (Deutschnationale p.)	41	5	36	—	—	—	—	—
6. Niem. p. lud. (Deutsche Volkspartei)	30	1	27	—	—	—	—	—
7. Gospodarcza (Wirtschaftspartei)	23	7	13	—	—	—	—	—
8. Niem. wiejska (Deutsches Landvolk)	22	2	20	—	—	—	—	—
9. Chrześc.-sp. i konserwatywna (Christlichsozialer Volksdienst i Konservative Volkspartei)	21	—	21	—	—	—	—	—
10. Bawarska ludowa (Bayerische Volkspartei)	19	19	—	—	—	—	—	—
11. Niem. państwowa (Deutsche Staatspartei)	14	—	12	—	—	—	—	—
12. Niem. chłopska (Deutsche Bauernpartei)	6	6	—	—	—	—	—	—
13. Zjednoczenie narodowo ludowe (Volksnationale Vereinigung)	6	1	5	—	—	—	—	—
		143	219	2	7	17	37	98

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Posiedzenie Comité Directeur Pax Romana. W dniach 28 i 29 marca r. b. odbyło się we Fryburgu Szwajcarskim posiedzenie Comité Directeur Międzynarodowej Konfederacji Studentów Katolików „Pax Romana". W posiedzeniu tem, któremu przewodniczył Prezes „p. Romana" p. R. Pochon z Fryburga, wziął udział przedstawiciel „Odrodzenia" kol. Karol Pieńkowski, Kierownik Komisji Spraw Zagranicznych.

Po sprawozdaniach Sekretarza Generalnego Ks. J. Gremaud, kierowników Komisyj: Studentek, Stosunków międzynarodowych i Misyjnej złożył sprawozdanie Sekretarz Administracyjny p. R. Salat. Ze sprawozdania jego wynika, że „Pax Romana" zyskała obecnie trwałe podstawy istnienia, dokonała się całkowita konsolidacja i do niedawna płynna forma organizacyjna zastępowana jest powoli, lecz systematycznie przez organizację sprawniejszą i przystosowaną do zadań, jakie leżą w programie Sekretarjatu. Chlubą „P. Romana" jest wydane w r. 1930 „Vade mecum", zawierające niezbędne informacje dla studentów, udających się na naukę zagranicę. Jest to informator, na jakiego opracowanie nie zdobyła się dotąd żadna międzynarodowa organizacja studentów, pomimo że środki, jakiemi większość z nich rozporządza, znacznie przerastają możliwości „P. Romana".

Również sprawozdanie z terenu międzynarodowego, złożone przez p. Nello Palmieri świadczyło o wzroście autorytetu organizacji i wielkim postępie, jaki się na tem polu przez ostatnich lat kilka dokonał. Inne sprawozdania brzmiały równie pomyślnie, pozwalając na stwierdzenie, że pierwszy dziesiątek lat istnienia „Pax Romana" pozwolił jej dostatecznie skrzepnąć i stworzyć podstawy trwałego rozwoju. Manifestacją tego skrzepnięcia i rozrostu ma się stać XII, jubileuszowy Kongres, który otworzy nowe dziesięciolecie pracy w dniu 21 lipca r. b., w tej samej sali Sejmu Fryburskiego, gdzie w 1921 r. „Pax Romana" powstała. Kongres ten ma nosić szczególnie uroczysty charakter i będzie wyjątkowo liczny; wezmą też w nim udział dawni działacze organizacji.

Posiedzenie Comité Directeur było, poza sprawami ściśle organizacyjnemi, poświęcone głównie omówieniu tematu Kongresu. Postanowiono poruszyć problem dzisiejszego uniwersytetu i jego braków ze stanowiska katolickich postulatów naukowych i wychowawczych. Jest to zagadnienie żywo na Zachodzie dyskutowane a dla młodzieży katolickiej pierwszorzędnego znaczenia.

Po załatwieniu porządku dziennego i przyjęciu uchwał, z których podkreślić należy uchwałę o propagowaniu „P. Romana" wśród członków należących do niej organizacyj, posiedzenie zakończono w najlepszym nastroju wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Konferencja międzyn. organizacyj akadem. w Paryżu. Paryski Instytut Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów organizuje od lat sześciu konferencje przedstawicieli międzynarodowych organizacyj akademickich, poświęcone omawianiu zagadnień, mających znaczenie dla międzynarodowej współpracy akademików. W r. bieżącym konferencja odbyła się w dn. 31 marca i 1 kwietnia pod przewodnictwem p. Dziekana O. Haleckiego z Warszawy, przedstawiciela polskiego Biura Uniwersyteckiego. Dzień pierwszy poświęcony był wspólnemu zebraniu delegatów krajowych biur uniwersyteckich oraz delegatów międzynarodowych organizacyj studentów, na którem omawiano możliwości i formy współpracy między biurami a stowarzyszeniami młodzieży. W drugim dniu zebrali się jedynie delegaci organizacyj, w liczbie siedmiu. Reprezentowane były: C. I. E. (Międzynarodowa Konferencja Studentów), International Student Service (Międzyn. organizacja Samopomocowa), F. U. I. (Międzyn. akad. stow. przyjaciół Ligi Narodów), Światowy Związek Studentów Chrześcijan (W. Ch. S. F. — protestancki), Międzynarodowy Związek Kobiet z wyższem wykształceniem, Światowy Związek Studentów Żydów oraz „Pax Romana", której delegację stanowili Dr. Nello Palmieri, kierownik komisji stosunków międzynarodowych, p. Rudi Salat — sekretarz administracyjny, oraz p. Karol Pieńkowski delegat z wyboru.

Głównym tematem obrad było położenie przebywającego na studjach zagranicą. Po interesującym referacie p. Kullmanna

z Instytutu Samopomocowego w Dreźnie i gruntownej dyskusji przyjęto uchwałę, zalecającą praktyczne przeprowadzenie równego traktowania studentów obcych, szczególnie w sprawach opłat i kosztów utrzymania. Wielkie znaczenie posiada przyjęta rezolucja, wzywająca do ułatwiania studentom tym wejścia do sfer zbliżonych pod względem religijnym do ich poglądów, jak i zalecenie kierowania studjujących do mniejszych ośrodków uniwersyteckich, celem uniknięcia niesprzyjających moralnych i naukowych warunków życia wielkomiejskiego. Szereg innych referatów poświęcono wymianie studentów, współpracy z krajowemi komisjami współpracy umysłowej, międzynarodowym kongresom naukowym, sprawom wydawniczym i t. p. Pozatem przedstawiciele organizacyj złożyli krótkie sprawozdania z ich działalności. Należy podkreślić wybitną rolę „Pax Romana" na posiedzeniu, któremu przewodniczył jej członek honorowy, a którego sprawozdawcą dla Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów został jeden z jej delegatów. Delegacja jej była jedną z najpoważniejszych i wysuwała śmiało w dyskusjach swe katolickie postulaty, które wszystkie znalazły uwzględnienie. Miała też jedną osobliwość w swym składzie — rzeczywistego studenta, jedynego wśród dwudziestu przedstawicieli międzynarodowych organizacyj akademickich.

Z KRONIKI RUCHU.

Koło krakowskie Z. P. I. K.

Na walnem zebraniu w dn. 16 marca wybrano nowe władze: prof. Dr. Jerzy Smoleński, prezes, prof. Dr. Marjan Gieszczykiewicz, p. Marjanowa Gieszczykiewiczowa, Dr. Adam Gręplowski, p. Marja Gręplowska, sekretarka, Dr. Karol Piotrowicz, prof. Andrzej Turowicz, Janowa Włodkowa; asystentem kościelnym jest X. Dr. Stanisław Czartoryski.

Zebranie zaszczycił swą obecnością J. E. X. Metropolita Adam Sapieha. Koło liczy 41 członków.

Koło grodzieńskie Z. P. I. K.

Do Zarządu Koła wchodzą: p. Janina Kozłowska-Studnicka, kierowniczka Archiwum Państwowego, prezes, X. Dr. Józef Czerniawski, dyrektor Marjan Laure, prof. Michał Gasperski. Na zebraniach wygłoszono referaty: o potrzebie organizacji inteligencji katolickiej, czem jest teologja, o twórczości i krytyce literackiej, o mistyce św. Teresy karmelitanki, o procesie Jezusa Chrystusa.

Koło liczy 15 członków.

Wydawca: **Antoni Chaciński.** Redaktor: **X. A. Szymański.**

DRUKARNIA PAŃSTWOWA LUBLIN.